

Samorząd od nowa. Ruszamy z cyklem, w którym rozmówcami „Dziennika Bałtyckiego” będą pomorscy samorządowcy. Dziś Jarosław Litwin **str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Choroba Kopciuszka dotyka starsze osoby, ale też młode kobiety. Objawy są pomijane **str. 12**

STRONA
ZDROWIA

Dziennik Bałtycki

79 lat

Środa
22.05.2024

www.dziennikbałtycki.pl

Nr 118 (24 176) // Rok 79
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

Gdyńskie rady dzielnic czeka gruntowna reforma? Są na to pomysły **str. 4**



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Mniejsze wynagrodzenie dla władz powiatu malborskiego **str. 4**

Kierowcy „na haju” to coraz częstszy problem na pomorskich drogach **str. 5**



FOT. 123RF



FOT. LUDOVIC MARINA/EPPEAST NEWS

POMORZE JUŻ PONAD 200 OSÓB ZACHOROWAŁO NA BORELIOZĘ

Kleszcze atakują! Jest ich coraz więcej

Joanna Surazyńska
Pomorze

Inwazja kleszczy rozpoczęła się na dobre. Coraz więcej mieszkańców Pomorza cierpi na boreliozę. Wielu z nich nawet nie było w lesie. Do tej pory na Pomorzu zachorowało już ponad 200 osób.

Mieszkańcy Pomorza muszą wzmoczyć czujność. Kleszcze już się uaktywniły, a zatem wyprawy do lasu nie mogą się odbywać tak bez troski. Co więcej, w Polsce pojawiły się kleszcze afrykańskie, co potwierdzają naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Kleszcze afrykańskie to kolejne pajęczaki, które przenoszą groźne choroby. Są to m.in. gorączka krwotoczna

krymsko-kongijska, gorączka plamista i anaplazmoza.

W województwie pomorskim w 2024 roku zgłoszono już 211 przypadków boreliozy.

- Najwięcej przypadków w bieżącym roku zgłoszono w powiecie słupskim i grodzkim Słupsk (57), powiecie miasta Gdańsk (41) i powiecie wejherowskim (26) - mówi Zbigniew Zawadzki, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku.

Kleszcze rozpoczynają aktywność sezonową, gdy temperatury w ciągu doby przekroczą 5-7 °C i jest wilgotno. Po przebudzeniu ze snu zimowego muszą znaleźć żywiciela. Aktywność życiowa kleszczy jest związana również ze zmianami temperatury w cy-

klu dobowym. Jest większa w godzinach porannych i wieczornych, najniższa zaś w godzinach południowych, zwłaszcza w okresie letnim w czasie upałów, ponieważ kleszcze ograniczają aktywność przy wysokich temperaturach. Dlatego też pierwszy szczyt aktywności sezonowej przypada na marzec-czerwiec, drugi zaś we wrześniu.

Jednak nie same kleszcze są problemem, a borelioza, którą przenoszą. Ta może mieć bardzo poważne konsekwencje dla zdrowia. W ubiegłym roku na boreliozę w woj. pomorskim zachorowało 1949 osób. Coraz częściej też zdarzają się sytuacje, że po ukłuciu przez kleszcza w ogóle nie wystąpił rumień.

Czytaj str. 3



FOT. 123RF

Przed wyjściem do lasu powinniśmy zabezpieczyć się przed kleszczami. Ale nie tylko tam one występują

ŚWIAT

Wkrótce ruszą rozmowy w sprawie członkostwa Ukrainy w UE. Brukselscy urzędnicy chcą, by negocjacje zaczęły się już w czerwcu **str. 9**

KE ma wycofać wniosek ws. procedury z art. 7

Wiceszefowa Komisji Europejskiej, Vera Jourova, poinformowała, że w najbliższych dniach zaproponuje, by KE wycofała wniosek dotyczący art. 7 wobec Polski **str. 8**

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



Przetarg na terminal zbożowy na nowych warunkach **str. 6**

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Kpt. Żbik jako bohater masowej wyobraźni Polaków. Czyli o powieściach kryminalnych popularnych w czasach Polski Ludowej.

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

SAMORZĄD OD NOWA JAROSŁAW LITWIN, BURMISTRZ LĘBORKA: WIERZĘ, ŻE ZREALIZUJEMY NASZE PLANY

Uwolnić dobrą energię na rzecz miasta

Marcin Kapela

marcin.kapela@polskapress.pl

Rozmowa z Jarosławem Litwinem, burmistrzem Lęborka

Jakie wrażenia po pierwszych tygodniach pracy na stanowisku burmistrza?

To są szalone tygodnie. Tematów jest mnóstwo, do tego każdy chce się spotkać i porozmawiać o swoich sprawach, ale to dobrze, bo, tak jak obiecałem, chcę przywrócić miasto mieszkańcom i rozmawiać z nimi. Mój grafik jest ekstremalnie napięty, to też pokazuje, ile do zrobienia mamy w Lęborku.

Jakie ma pan plany na pięcioletnią, pierwszą kadencję w fotelu burmistrza Lęborka?

Które z tych planów muszą zostać zrealizowane, żeby uznać pan kadencję za udaną i na tej podstawie mógł ubiegać się o reelekcję?

Swoje plany prezentowałem obszernie w okresie długiej kampanii wyborczej. W programie wyborczym przedstawiłem nową wizję zarządzania miastem. Każdy z pięciu obszarów, które poruszaliśmy, jest równie ważny. Przypomnę nazwy tych bloków programowych: Sprawne miasto dla mieszkańców, Lębork dla pokoleń, Kulturalny i sportowy Lębork, Bezpieczny Lębork i Zielony Lębork. Wierzę, że większość z tych planów zostanie zrealizowana.

Które z tych planów, projektów będą realizowane priorytetowo?

Niektóre tematy można wdrożyć bardzo szybko, inne wymagają większej pracy i przygotowań. Tak jak zapowiadałem, w pierwszej kolejności chcę spotkać się z wnioskodawcami

niezrealizowanych projektów z budżetu obywatelskiego i ustalić harmonogram ich realizacji. Przeglądamy teraz załegłe projekty, ponownie je wyceniamy, by przedstawić na spotkaniu z wnioskodawcami. Ktoś może powiedzieć, że nie są to inwestycje priorytetowe. Tu jednak chodzi o co innego. Chcemy pokazać mieszkańcom, że czasy, gdy ich zdanie i wola były ignorowane, już minęły.

Co uznaje pan za największe problemy, które wymagają pilnego rozwiązania w najbliższym czasie?

Musimy mieć świadomość, że Lębork jest dziś dużym placem budowy. W obrębie miasta mamy dwie strategiczne inwestycje komunikacyjne. Budowę trasy S6 wraz z węzłami komunikacyjnymi oraz budowę drugiej nitki torów kolejowych relacji Gdynia-Słupsk. Oba te przedsięwzięcia generują spore utrudnienia dla naszych mieszkańców, a to dopiero początek. Od pierwszych dni urzędowania spotykam się z inwestorami i wykonawcami, aby uzgodnić harmonogram i zakres poszczególnych etapów prac. Nie mogę pozwolić, aby Lębork został komunikacyjnie sparaliżowany, zwłaszcza w kontekście zbliżającego się sezonu letniego.

Jak ocenia pan kondycję finansową miasta na początku swojej kadencji, czy wymaga ona uzdrowienia, czy zamierza pan zredukować zadłużenie a jeśli tak, to w jaki sposób?

Myślę, że jest trochę za wcześnie, aby odpowiedzieć precyzyjnie na to pytanie. Temat ten będzie przedmiotem szczegółowych analiz. Czekamy w urzędzie na nową panią skarbnik i na pewno taki audyt finansowy na początku kaden-



Jarosław Litwin: Chcę przywrócić miasto mieszkańcom i rozmawiać z nimi

NASZ CYKL

Za nami wybory samorządowe. Od dziś w ramach cyklu „Samorząd od nowa” przedstawimy tych, którzy przez najbliższe lata decydować będą o lokalnych sprawach.

A te są najważniejsze z perspektywy mieszkanki i mieszkańca poszczególnych części Pomorza. Wybory przyniosły duże zmiany na samorządowej mapie naszego regionu. Są miasta, powiaty, gminy, gdzie pojawiły się nowe twarze, nowi ludzie ze świeżymi pomysłami, koncepcjami i planami. Nie zapominajmy jednak o miejscach, gdzie doświadczenie i codzienne działania zapracowały wygraną samorządowców, którzy od lat pracują na rzecz dobra wspólnego, na rzecz małych ojczyzn. W ramach naszego redakcyjnego cyklu przedstawimy zarówno nowych, jak i znanych już samorządowców. Zapytamy ich, jakie plany mają na najbliższą kadencję, jakie projekty chcą realizować i jak widzą przyszłość. Zapraszamy do lektury w wydaniach papierowych i na dziennikbałtycki.pl.

cji zostanie przeprowadzony. Po zapoznaniu się z tym dokumentem będziemy mogli realnie ocenić stan finansów miasta i podjąć odpowiednie działania. Muszę przyznać, że analizując bieżący budżet, nieco się zawiodłem. Przedwyborcza gorączka inwestycyjna w ostatnich miesiącach, gdzie rozpo-

częto mnóstwo prac i remontów jednocześnie, mocno go wydrenowała. W wielu miejscach przewidziane środki są niedoszacowane. Czekam na ciężką pracę, by teraz to wszystko spiąć.

Jakie najważniejsze projekty realizowane przez Lębork

w ostatnich latach będą kontynuowane, a które zostaną zakończone?

Miasto realizuje teraz kilkanaście przedsięwzięć, na część z nich otrzymaliśmy dofinansowanie zewnętrzne i wszystko zostanie dokończonych. Największą inwestycją będzie budowa łącznika drogi ekspresowej S6 za 43 mln złotych. Mamy też w trakcie wiele inwestycji mieszkaniowych oraz budów dróg, boisk itp. Na pewno będę chciał wraz z moim zespołem wnikliwie przejrzeć dokumentację pod przyszłe zadania, jakie miały być realizowane w Lęborku. Już teraz wiem, że kilka pomysłów było nietrafionych. Mowa tu na przykład o budowie ulicy Kossakabis. Pojawiły się protesty i tym samym wątpliwości co do sensu budowy. Wydane na projekt niemałe środki mogą pójść do kosza. Do analizy jest też budowa ronda na skrzyżowaniu Armii Krajowej z aleją Wolności. Na pewno coś z tym miejscem trzeba zrobić, bo jest to niebezpieczne skrzyżowanie. Będę chciał poznać głos ekspertów w tej sprawie, jak ten problem rozwiązać.

Jak będzie wyglądała polityka kadrowa w Urzędzie Miejskim, jednostkach podległych, spółkach? Czy będą zmiany?

Jestem już po spotkaniach z kierownictwem spółek, instytucji oraz pracownikami Urzędu Miejskiego, na których przedstawiłem swoją wizję. Oczekuję kreatywności, nowych pomysłów, sprawiedliwego oceniania ludzi i rzetelnej pracy. Jako burmistrz na pewno pomogę samorządowym pracownikom w samorozwoju i mam nadzieję uwolnić dobrą energię

do pracy na rzecz naszego miasta. Wraz z moim zastępcą Krzysztofem Królem podzieliłmy zakres odpowiedzialności i daliśmy sobie czas do końca czerwca na wprowadzenie ewentualnych zmian w strukturze urzędu. Od 1 czerwca ma być nowa pani skarbnik. Zmiany kadrowe i rotacja to normalna rzecz w każdym miejscu pracy. Zauważam, że nikogo z urzędu czy instytucji nie zwolniłem, bo tym straszono niepotrzebnie pracowników podczas kampanii wyborczej.

Jak widzi pan relację z innymi samorządami? Na czym miałyby polegać współpraca z samorządami Łeby, Nowej Wsi Lęborskiej, Cewic i Wicka? Jakie korzyści mogą z niej płynąć dla Lęborka?

Miałem przyjemność spotkać się już z burmistrzem Łeby Agnieszką Derbą i rozmawialiśmy na temat konkretnych działań zacieśniających współpracę w zakresie turystyki, promocji, oświaty czy transportu. Z kolei z wójtem Nowej Wsi Lęborskiej, Szymonem Medalionem, rozmawiałem o sprawach rozwoju przestrzennego, inwestycji i transportu publicznego. Dobra współpraca leży w interesie obu samorządów. Lębork jest otoczony przez gminę Nowa Wieś Lęborska, więc mamy wiele wspólnych interesów. Nasz MPWiK świadczy coraz więcej usług na rzecz mieszkańców sąsiedniej gminy, ZKM wozi wielu pasażerów z gminy. Z gminami Cewice i Wiko widzę pola współpracy w zakresie turystyki, promocji i komunikacji. Już teraz współpracujemy w ramach wielu instytucji, stowarzyszeń, porozumień, ale warto przenieść tę współpracę na jeszcze wyższy poziom.

DYŻURNY „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Pracuję w dziale wydarzeń „Dziennika Bałtyckiego” i czekam na Państwa zgłoszenia pod adresem: **lukasz.kamasz@polskapress.pl**

Lukasz
Kamasz



POGODA NA POMORZU

Środa

23°C
14°C



Wiatr wschodni
18 km/h

Uwaga!
Przeważnie słonecznie

Czwartek

24°C
15°C



Wiatr wschodni
26 km/h

Uwaga!
Zachmurzenie duże

ZDROWIE W POLSCE POJAWIŁY SIĘ JUŻ UCIAŹLIWE KLESZCZE AFRYKAŃSKIE. PRZENOSZĄ GROŹNE CHOROBY

Mały kleszcz, ale duży problem

Joanna Surazyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Wielu mieszkańców Pomorza już walczy z boreliozą, a to dopiero początek sezonu. Problem jest naprawdę poważny.

W 2023 roku w woj. pomorskim na boreliozę zachorowało 1949 osób. To więcej niż w 2022 (17 338). Najwięcej zachorowań odnotowano w sierpniu, kiedy to zgłoszono 346 przypadków. Kolejne miesiące o wysokiej liczbie przypadków to lipiec - 270 oraz wrzesień - 325. Natomiast najmniej zachorowań miało miejsce w marcu, gdzie zgłoszono tylko 34 przypadki. Inne miesiące o niższej liczbie przypadków to styczeń - 48 oraz luty - 59.

W 2024 r., w kwietniu, na Pomorzu zgłoszono do Państwowej Inspekcji Sanitarnej 63 przypadki boreliozy. Więcej, bo 70 zgłoszeń, było w styczniu.

- Najwięcej było w powiecie słupskim i grodzkim Słupsk (57), powiecie m. Gdańsk (41) i powiecie wejherowskim (26) - informuje Zbigniew Zawadzki, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku.

Kleszcze w wilgotnych lasach

Ukucie przez kleszcza może doprowadzić do bardzo poważnych chorób zakaźnych jak borelioza czy kleszczowe zapalenie mózgu. Dlatego tak ważne jest, żeby unikać kontaktu z tymi pajęczakami, a wybierając się w miejsca, gdzie mogą występować, przestrzegać kilku zasad.

- W lesie najlepiej spacerować w odzieży z długimi nogawkami i rękawami ze ściągaczami. Skuteczne jest również wkładanie nogawek spodni w skarpetki - podkreśla Zbigniew Zawadzki.

Na odsłonięte części ciała można dodatkowo nanieść środki odstraszające kleszcze (repelenty). Po powrocie z lasu należy dokładnie obejrzeć swoje ciało. W przypadku znalezienia kleszcza na skórze należy go jak najszybciej usunąć. Prawidłowe usunięcie kleszcza ma duże znaczenie - należy pamiętać, aby go nie ścisnąć ani nie smarować tłuszczami. Wyciągnięcie kleszcza w ciągu pierwszych 24 godzin od ukłucia znacząco zmniejsza ryzyko zakażenia.

Kleszcze lubią wilgotne lasy, a tych na naszym terenie nie brakuje. Jednak spotkać można je również w parkach i namiejskich trawnikach. Nie przepadają za słońcem, choć wyższe temperatury są im na rękę. Niestety, rozpoczęły już aktywność, która potrwa do listopada. A człowiek jest na liście ich potencjalnych ofiar. Choroby odkleszczowe to jedno z największych naturalnych zagrożeń występujących w naszym klimacie.

Szczególnie przyciąga je ciepło, ruch powietrza oraz zapach potu. Kleszcze najczęściej można znaleźć tam, gdzie skóra jest najdelikatniejsza (na rękach, nogach, głowie - na granicy włosów i za uszami, w zgięciach stawów, w pachwinach oraz fałdach skórnych).

Chorych przybywa z roku na rok

Liczba zachorowań na boreliozę z roku na rok zdecydowanie rośnie. Pierwsze objawy chorobowe mogą pojawić się po tygodniu od ukłucia. Typowym objawem boreliozy są zmiany skórne w postaci pierścieniowatego rumienia wędrującego, który występuje u ok. 40 do 50 proc. chorych.

- Po 7-10 dniach od ukłucia przez zakażonego kleszcza pojawia się zmiana skórna, która na-



Przebycie zakażenia nie daje trwałej odporności i nie chroni przed ponownym zakażeniem. Nie ma dostępnej szczepionki przeciwko boreliozie

stepnie (w okresie nawet do kilku tygodni) powiększa się, tworząc czerwoną lub sinoczerwoną plamę - tzw. rumień wędrujący - mówi Katarzyna Duska z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kościerzynie. - Miejscowej zmianie skórnej towarzyszą często objawy uogólnione: zmęczenie, ból mięśni, gorączka, ból głowy, sztywność karku. Brak rozpoczęcia leczenia może prowadzić w konsekwencji do zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych oraz mózgu, zapalenia nerwów, zapalenia stawów lub zaburzenia rytmu pracy serca. Leczenie obejmuje podawanie antybiotyków przez min. 3-4 tygodnie.

Jak się okazuje, przebycie zakażenia nie daje trwałej odporności i nie chroni przed ponownym zakażeniem. Nie ma do-

stępnej szczepionki przeciwko tej chorobie.

Kleszcze rozpoczynają aktywność sezonową, gdy temperatura w ciągu doby przekroczy 5-7°C i jest wilgotno. Począwszy od marca po przebudzeniu ze snu zimowego muszą znaleźć żywiciela. Aktywność życiowa kleszczy jest związana również ze zmianami temperatury w cyklu dobowym.

Jest większa w godzinach porannych i wieczornych, najniższa zaś w godzinach południowych, zwłaszcza w okresie letnim w czasie upałów, ponieważ kleszcze ograniczają aktywność przy wysokich temperaturach. Dlatego też pierwszy szczyt aktywności sezonowej przypada na marzec-czerwiec, drugi zaś we wrześniu. Aktywność kleszczy kończy się z chwilą obniżenia

średniej temperatury powietrza poniżej 5-7°C. Sezon aktywności może być zaburzony przez anomalie występujące w przyrodzie.

- Najwięcej kleszczy bytuje na skraju lasu - mówi Katarzyna Duska. - Nie wspinają się powyżej wysokości 1-1,5 metra, więc najczęściej można je spotkać w trawie, chwastach, krzewach, na spodniej stronie liści. Po wyczuciu żywiciela spadają na obuwie lub nieosłonięte nogi, po czym aktywnie wspinają się po skórze w okolice, gdzie skóra jest cieńsza i lepiej ukrwiona.

Kleszcze afrykańskie już tu są

Wzrost liczby nowych przypadków zachorowań na boreliozę wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, ze względu na ła-

godne zimy kleszcze coraz częściej zimują i wcześniej zaczynają żerować. Wciąż zwiększa się liczba kleszczy zarażonych boreliozą. Po drugie, wzrasta świadomość lekarzy i samych pacjentów na temat tej choroby, dlatego jest ona coraz częściej brana pod uwagę przy stawianiu diagnozy.

Niestety, w Polsce pojawiły się już kleszcze afrykańskie, które budzą jeszcze większą grozę wśród mieszkańców.

- Pojawił się nowy, duży kleszcz Hyalomma. Ja go jeszcze osobiście nie widziałem, ale z nim, niestety, wiąże się dwie nowe sprawy: gorączka krwotoczna krymsko-kongijska i, niestety, porażenie kleszczowe - powiedział specjalista chorób zakaźnych prof. Krzysztof Simon.

Szczególnie niebezpieczna jest gorączka krwotoczna, przy której śmiertelność sięga nawet 40 proc. Kleszcze wędrownie mogą przenosić pasożytnicze bakterie rickettsje (wywołujące np. tyfus plamisty) oraz patogen Babesia occultans (babezjoza). Istnieje też podejrzenie, że ukąszenie kleszcza afrykańskiego może doprowadzić do paraliżu twarzy.

- W odróżnieniu od pospolitych u nas kleszczy Ixodes ricinus Hyalomma nie czeka na ofiarę, ale aktywnie do niej zmierza. Jeśli wyczuje ruch, ciepło ciała, większe stężenie CO₂ w związku z oddychaniem, przemieszcza się do ssaka lub ptaka. Stwierdzono, że w takich sytuacjach w 10 minut jest w stanie przejść 100 m! Wizualnie rozpoznaje ofiarę nawet z odległości 9 metrów - pisze dr Robert Maślak, zoolog z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Pierwszy przypadek importowanej afrykańskiej gorączki kleszczowej w Polsce został opisany w 2015 r. ©

WARTO WIEDZIEĆ, JAK CHRONIĆ SIĘ PRZED KLESZCZAMI

Co możemy zrobić, by skutecznie chronić się przed kleszczami?

Zacznijmy od maluchów - jeśli małe dzieci podróżują w wózkach, a chcemy spacerować w lesie lub w parku lub posiedzieć w ogrodzie, pamiętamy, by okrywać je moskitierą. Skutecznie osłoni przed owadami, także przed kleszczami, które żywią się krwią i właśnie teraz, na przełomie maja i czerwca, są bardzo aktywne. - Ważne, aby była wystarczająco gęsta i starannie

założona, aby całkowicie okrywała wózek, zapewniając skuteczną ochronę przed insektami - podpowiada nasz ekspert lek. Katarzyna Woźniak, publikująca w mediach społecznościowych pod pseudonimem „Mama i stetoskop”. - Jeśli spędzamy czas w lesie lub wśród traw, nawet w przydomowym ogrodzie, wybierzmy spodnie z długimi nogawkami i bluzki z długim rękawem. Sięgające do kostki obuwie też będzie najlepszym wyborem. W upalne dni, gdy jest zbyt

ciepło, wystarczy wsunąć nogawki w skarpety. Warto o tym pamiętać, ponieważ zminimalizujemy w ten sposób możliwość kontaktu kleszcza z ciałem. Ponadto ciemne pajęczaki są lepiej widoczne na jasnych ubraniach, też warto mieć to na uwadze. Co z nakryciem głowy? W takich sytuacjach jest koniecznością. I jeszcze jedno - zawsze, po powrocie do domu, sprawdzamy, czy na ciele nie ma nieproszonych gości.

Rynek oferuje wiele preparatów, jednak należy ich używać z rozwagą

- Najczęściej stosowane są środki zawierające DEET (dietylotoluamid), które są uznawane za najskuteczniejsze. Innymi popularnymi substancjami czynnymi są IR3535 oraz pikarydyna. Jednak ich użycie musi być dostosowane do wieku dzieci - mówi lek. Katarzyna Woźniak. Ekspert dodaje, że jeśli chcemy ochronić dziecko poniżej 2 miesiąca życia, nie stosujemy żadnych repelen-

tów, jedynie moskitiery. - U dzieci powyżej 2 miesiąca życia, a nawet u dzieci starszych, poniżej 2 lub 3 roku życia, należy sprawdzić stężenie DEET i odpowiednio dostosować produkt do wieku dziecka. American Academy of Pediatrics zaleca, aby w preparatach dla dzieci nie przekraczało stężenia 30% DEET - podkreśla lekarz. Ponadto pamiętajmy, by dokładnie przeczytać informacje dołączone do produktu. Nie działamy intuicyjnie, nie aplikujemy kolejnych dawek

„na wszelki wypadek”, bądźmy szczególnie ostrożni, gdy chcemy zabezpieczyć najmłodszych. Do wyboru są też naturalne środki w postaci olejków eterycznych - ich intensywny zapach może odstraszać niepożądanych gości. Plusem jest naturalny skład, ale zawsze trzeba je dostosować do wieku i także dokładnie czytać ulotki.

Usunięcie pajęczaka w ciągu 24 godz. od ugryzienia znacząco zmniejsza ryzyko zakażenia boreliozą!

SAMORZĄDY DZIELNICOWE GDYŃSKI DIALOG: SYTUACJA JEST NAJBARDZIEJ DRAMATYCZNA W HISTORII

Rady dzielnic czeka reforma?

Szymon Szadurski
Gdynia

Brak chętnych do społecznej pracy w nich i zenująca frekwencja przy okazji niedzielnego głosowania na radnych, na poziomie zaledwie 6 procent, to obecne realia funkcjonowania rad dzielnic w Gdyni.

Doprowadzony do głębokiej za- paści koncept angażowania społeczników w sprawy samorządu ma zostać gruntownie zreformowany. Chcąc tego zarówno przedstawiciele gdyńskiej Rady Miasta z niemal wszystkich opcji, jak i nowa prezydent Gdyni Aleksandra Kosiorek. Pojawiają się różne pomysły, jak zaradzić obecnemu marazmowi. Najczęściej powtarzające się to zwiększenie kompetencji rad dzielnic i puli środków na realizowane przez nie inwestycje. Inne to zmiana sposobu ich finansowania lub też przyznanie diet ich zarządom. Alternatywą, wskazywaną przez reprezentantów Gdyńskiego Dialogu, jest likwidacja rad dzielnic. Skierowali oni właśnie w tej sprawie apel do Aleksandry Kosiorek oraz Tadeusza Szemiot, przewodniczącego Rady Miasta Gdyni.

- Uważamy, że są dwa wyjścia - napisali przedstawiciele klubu radnych GD. - Albo wspólnie i w porozumieniu zreformujemy system, wykorzystując doświadczenia wszystkich, albo przestańmy marnować pieniądze,

czas i zaangażowanie mieszkańców.

Reprezentanci GD apelują o jak najszybsze zwołanie „okrągłego stołu” w sprawie dalszego funkcjonowania rad dzielnic. Jak zaznaczają, jest już na to ostatni moment: - Dotarliśmy do momentu, w którym sytuacja jest najbardziej dramatyczna w historii lokalnej samorządności - napisali radni GD.

Jak dodali, wybory do rad dzielnic odbyły się w miniony weekend w zaledwie siedmiu spośród dwudziestu dzielnic miasta. W pozostałych liczba kandydatów była mniejsza niż miejsc w radzie.

- Zamiast rozwijać model funkcjonowania rad dzielnic, Samorządność Wojciecha Szczurka przed przegrany przez to ugrupowanie wyborami forso- wała zmiany w statutach, ograniczających kompetencje - mówi Ireneusz Trojanowicz, radny miasta Gdyńskiego Dialogu, dawniej radny dzielnicy Obłuze. - Mimo rosnącej inflacji nie zwiększono puli na inwestycje, wskazywane przez społeczni- ków. Zdarzało się, że realizacja tych już zaakceptowanych przez magistrat opóźniała się o kilka lat. Na skutek tego dochodziło do sytuacji, gdy przegłosowane dawniej kosztorysy w momencie rozpisywania przetargu pokry- wał zaledwie połowę kosztów prac. To wszystko trzeba zmie- nić, podobnie jak samo podejście urzędników i władz miasta do współpracy z radami dzielnic.



Wśród „patentów” na rady są m.in. zwiększenie ich kompetencji, ale i ich... likwidacja

Marek Dudziński, radny mia- sta z ramienia Prawa i Sprawie- dliwości, dawniej radny dziel- nicy Karwiny, zamierza wysto- sować interpelację do Aleksan- dry Kosiorek w sprawie zorgani- zowania wyborów uzupełniają- cych do trzynastu rad dzielnic, funkcjonujących obecnie w nie- pełnych składach.

- Może uda się zachęcić większe grono osób do tej po- żytecznej, społecznej pracy - mówi. - Jednocześnie jednak należy model funkcjonowania RD w Gdyni zreformować. Ape- lowaliśmy o to wielokrotnie, niestety, bez skutku, do przed- stawicieli Samorządności Woj- ciecha Szczurka. Dziś, niestety, widzimy efekty wieloletnich zaniedbań. Być może należa- łoby przyznawać radom środki finansowe nie na każdego zameldowanego mieszkańca, ale w systemie grantowym, na najbardziej pilne potrzeby. Są lepiej i mniej rozwinięte in-

frastrukturalnie dzielnice Gdyni. Nie można porówny- wać Chyloni, w której domi- nuje budownictwo sprzed kil- kudziesięciu lat i z wielkiej płyty, do sytuacji na Chwarznie i Wiczlinie, gdzie nowe inwe- stycje uzupełniane są od razu o parkingi, place zabaw czy bo- iska.

Łukasz Cichowski, radny dzielnicy Cisowa, wymienia wiele przyczyn obecnej zapaści.

- Jeśli chodzi o słabą frekwen- cję, wybory do rad dzielnic zo- stały przeprowadzone w mało optymalnym terminie, na doda- tek były słabo rozpropagowane - mówi. - Kandydaci nie prowa- dzili kampanii, wiedząc, że i tak mają gwarancję dostania się do rady. Zainteresowanie pracą w radach dzielnic jest obecnie ni- kłe, gdyż wiele osób zraziło się do sprawowania tej społecznej funkcji. Przedstawiciele Samo- rządności mieli zwyczaj odsyła- nia interweniujących mieszkań-

ców ze wszystkimi problemami do rad dzielnic. Nie szły jednak za tym finanse i zwiększanie kompetencji.

Łukasz Cichowski przedsta- wia konkretne przykłady kuleją- cej w ostatnich latach współ- pracy rad dzielnic z władzami miasta.

- Na niektóre pisma, kiero- wane w sprawach, sygnalizowa- nych przez mieszkańców, otrzy- mywaliśmy odpowiedzi dopiero po kilku miesiącach - mówi. - Inne w ogóle ignorowano. Jako RD Cisowa mieliśmy budżet 3,5 mln zł, w ramach którego wska- zaliśmy władzom Gdyni dziesięć inwestycji do realizacji. Sfinali- zowania doczekały się zaledwie dwie. Mieszkańcy mają o to do nas pretensje, ale to nie wina radnych. Jedna pani z Cisowej re- gularnie pisała do mnie na Face- booku, że na zaniedbanej ulicy, przy której mieszka, od lat nic się nie dzieje. My jako RD Cisowa wskazaliśmy tę konkretną drogę

na drugim miejscu wśród na- szych priorytetów inwestycyj- nych, jednak urzędnicy propo- nowanego przez nas projektu nie zrealizowali. Radni dzielnicy udzielają się społecznie, nie otrzymują wynagrodzenia, za to nie z własnej winy wysłuchują pretensji od mieszkańców, nie- rzadko swoich sąsiadów. Nad- szedł moment, aby rozważyć, czy przynajmniej zarządom RD nie zacząć wypłacać jakichś diet.

Tadeusz Szemiot, przewo- dniczący Rady Miasta Gdyni, mówi, że jest żywo zaintereso- wany reformą RD. Reprezento- wana przez niego Koalicja Oby- watelska posiada najwięcej, bo 13 mandatów w nowej, 28-oso- bowej gdyńskiej Radzie Miasta.

- Jako KO jeszcze przed wybo- rami samorządowymi i podczas trwającej kampanii wskazywali- śmy, że reforma rad dzielnic jest konieczna - mówi Tadeusz Sze- miot. - Trzeba zwiększać ich fi- nansowanie, kompetencje i za- częć traktować bardziej poważ- nie. Jestem otwarty na rozmowy ze wszystkimi zainteresowa- nymi w tej kwestii. Formuła, w jaki sposób to się odbędzie, po- zostaje do wypracowania.

Niezadowolenie z funkcjo- nowania RD w obecnym modelu wyraziła już także Aleksandra Kosiorek. Prezydent Gdyni pod- kreśliła, że zamierza wspólnie z radnymi miasta i dzielnic, urzędnikami i przede wszystkim mieszkańcami zastanowić się, jakie są przyczyny obecnego kry- zysu i jak sytuację naprawić.

Mniejsze wynagrodzenia władz powiatu

Radosław Konczyński
Malbork

Podczas drugiej sesji Rada Powiatu Malborskiego usta- liła wysokość diet na naj- bliższą kadencję i wynagro- dzenie starosty. Ciekawost- ką jest to, że stawki są mniej- sze niż do tej pory, ale nie dlatego, że samorządowcy tak chcieli. Po prostu liczba mieszkańców powiatu spa- dła poniżej 60 tysięcy.

Już przed wyborami samorządo- wymi było wiadomo, że uposa- żenia we władzach powiatu mal- borskiego będą mniejsze niż do tej pory. Ale pewnie nie każdy zdawał sobie z tego sprawę. Ko- misarz wyborczy w swoich ob- wieszczeniach informował, że Rada Powiatu Malborskiego bę- dzie zmniejszona z 19 do 17 osób. Podstawą do takich zmian są dane Głównego Urzędu Staty- stycznego dotyczące liczby lud-

ności, a z nich wynika, że liczba mieszkańców spadła poniżej 60 tysięcy. To jest ta granica, po- niżej której i kurczy się rada, i spa- dają wynagrodzenia i diety.

- Zmniejszyła się liczba miesz- kańców i dlatego jest różnica na minus. Nastąpiła zmiana pod- stawy naliczania, która teraz jest- nijsza - mówi Beata Żaroffe-Pre- uss, sekretarz powiatu malbor- skiego.

Podczas drugiej sesji w nowej kadencji Rada Powiatu między innymi ustalała sobie wysokość diet. Podstawą naliczeń jest kilka dokumentów prawnych. Naj- pierw trzeba zajrzeć do Rozpo- rządzenia Rady Ministrów z 27 października 2021 roku, w któ- rym ustalono, że radnemu przy- sługuje w ciągu miesiąca diety w wysokości do: 100 proc. mak- symalnej wysokości diety w po- wiatach powyżej 120 tys. miesz- kańców; 85 proc. - w powiatach od 60 tys. do 120 tys. mieszkań- ców; 70 proc. - w powiatach po-

niżej 60 tys. mieszkańców. W sprawie maksymalnej wyso- kości diety rozporządzenie od- syła do ustawy o samorządzie powiatowym, w którym jest mowa, że „wysokość diet przy- sługujących radnemu nie może przekroczyć w ciągu miesiąca łącznie 2,4-krotności kwoty ba- zowej określonej w ustawie bu- dżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska pań- stwowe w państwowej sferze budżetowej”. W 2024 r. kwotę bazową ustalono na poziomie 1789,42 zł. Jej 2,4-krotność wy- nosi 4294,60 zł i to jest ta maksy- malna możliwa wysokość. Nato- miast powiatu malborskiego do- tyczy wspomniane 70 procent, co daje 3066,22 zł. I właśnie w odniesieniu do tej kwoty zo- stała ustalona wysokość diet już konkretnie dla tutejszych rad- nych.

Przewodniczącemu rady Andrzejowi Rychłowskiemu przysługuje dieta miesięczna

w wysokości 100 proc. maksy- malnej wysokości diety dla po- wiatu (3066,23 zł), wiceprze- wodniczącym rady Agnieszce Tuńskiej-Jackowskiej i Marci- nowi Szeszy - w wysokości 90 proc. (2705,61 zł), przewodni- czącym siedmiu komisji stałych - w wysokości 70 proc. (po 2104,36 zł), a pozostałym rad- nym - 50 proc. (1503,12 zł).

Podczas ostatniej sesji Rada Powiatu ustaliła też wynagro- dzenie nowemu staroście, Pio- trowi Szwedowskiemu, na które składają się: wynagrodzenie za- sadnicze - 10 250 zł, dodatek funkcyjny - 3150,00 zł, dodatek specjalny - 4020 zł (30 procent sumy zasadniczego i dodatku funkcyjnego), dodatek za wy- sługę lat - 2050 zł (20 proc. zasad- niczego), co razem daje 19 470 zł brutto. Czyli o około 600 zł brutto mniej niż w przypadku poprzednika.

Z kolei nowy wicestarosta Da- riusz Rowiński będzie zarabiał 16



Piotr Szwedowski, nowy starosta malborski, będzie zarabiał ponad 19 tys. zł brutto

280 zł brutto (tu pensję ustala pracodawca, którym jest staro- sta). Te zarobki też są mniejsze niż do tej pory.

- Wicestarosta obecnie otrzy- muje wynagrodzenie o ponad 2 tys. zł mniejsze niż poprzednik - dodaje Beata Żaroffe-Preuss.

Oprócz tych dwóch wódcarzy w skład Zarządu Powiatu wcho-

dzi jeszcze, jako nieetatowy czło- nek, radny Marek Rukat (dieta 3066,23 zł). Ale wszystko wska- zuje na to, że zarząd w najbliż- szym czasie zostanie powięk- szony do pięciu osób, co jest skutkiem powyborczych ustaleń koalicyjnych. Radni ostatnio zmienili statut powiatu m.in. w tym zakresie.

BEZPIECZEŃSTWO KIEROWCY JEŹDŹĄCY PO ZAŻYCIU NARKOTYKÓW TO ZMORA POMORSKICH DRÓG

Najpierw „kreska”, potem trasa

Edyta Łosińska-Okoniewska
Pomorze

Kierowcy „na haju” to już prawdziwa plaga na pomorskich drogach. W ciągu zaledwie trzech miesięcy – od 1 stycznia do 31 marca 2024 r. co czwarta kontrolowana na obecność środków odurzających osoba była pod ich wpływem.

Policjanci przeprowadzili 1249 kontroli kierujących pod kątem jazdy pod wpływem środków działających podobnie do alkoholu. W ich rezultacie mundurowi wyłapali 304 kierujących pod wpływem środków odurzających – informuje mł. asp. Łukasz Kirkuć z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Najczęściej siadają za kierownicę po amfetaminie, kokainie i kannabinoidach (marihuana). Zdarza się też, że we krwi jest prawdziwy koktajl używek. Co sprawia, że tak wiele osób nie tylko sięga po narkotyki, ale także decyduje się na jazdę pod ich wpływem? Zwykle jest

to poczucie bezkarności. Zatrzymanym do kontroli drogowej wydaje się, że jeśli nie spożywali alkoholu, to nic im nie zagraża, bo alkotesty niczego nie wykażą. Tymczasem policjanci dysponują szybkimi narkotestami, a one skutecznie potrafią ujawnić obecność narkotyków w organizmie.

W powiecie kościerskim w ubiegłym roku policjanci zatrzymali 312 kierowców, którzy prowadzili auto pod wpływem używek typu alkohol i narkotyki. I groźbę budzi fakt, że aż 150 jechało po narkotykach.

– W tym roku funkcjonariusze ujawnili już 70 nietrzeźwych kierowców i 27 pod wpływem narkotyków – mówi Piotr Kwidziński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kościerzynie. – Zwykle po środki odurzające sięgają młodzi ludzie między 18 a 25 rokiem życia. Starsi raczej ujawniani są po alkoholu.

Kierowcy poruszający się po drogach pod wpływem środków odurzających stanowią śmiertelne zagrożenie dla innych uczestników ruchu dro-



Najczęściej nieodpowiedziani kierowcy siadają za kierownicę po amfetaminie, kokainie i pod wpływem marihuany

gowego, ale i dla samych siebie.

Policjanci korzystają na co dzień, poza sprzętem do szybkiego badania na zawartość alkoholu, także z nowoczesnych

urządzeń do wykrywania narkotyków w organizmie – podkreśla mł. asp. Łukasz Kirkuć. – Urządzenia w bardzo krótkim czasie weryfikują, czy kontro-

lowana osoba nie zażywała wcześniej środków odurzających.

Bywa jednak, że zatrzymani nie kryją zdziwienia, gdy podczas kontroli narkotesty wykazują u nich obecność środków odurzających. Zapominają, a niektórzy nawet nie wiedzą, że te potrafią utrzymywać się w organizmie nawet przez wiele dni. Amfetamina pozostawia ślad nawet przez półtora tygodnia. Wystarczy, że podczas weekendowej zabawy „wjechały” używki, by jeszcze przez co najmniej tydzień narkotesty wykazały ich obecność.

Badanie w celu ustalenia w organizmie obecności środka działającego podobnie do alkoholu przy użyciu metod niewymagających badania laboratoryjnego polega na nieinwazyjnym pobraniu próbek śliny i umieszczeniu ich w urządzeniu – dodaje oficer prasowy kościerskiej policji. – To bardzo skuteczne urządzenie.

Tymczasem w województwie pomorskim w okresie od 1 stycznia do 31 marca tego roku doszło do 10 wypadków

drogowych i 21 kolizji z udziałem kierujących pod wpływem środków odurzających.

Kierowanie pojazdem „na haju” to przestępstwo zagrożone karą 3 lat pozbawienia wolności, sądowym zakazem prowadzenia pojazdów, utratą prawa jazdy oraz wysoką grzywną.

Z tego, jak ogromna jest skala problemu, zdają sobie sprawę również samorządowcy. Niektórzy pomagają policji, jak mogą. Funkcjonariusze kościerskiej drogówki otrzymali od Gminy Kościerzyna 40 sztuk narkotestów. Wójt Grzegorz Piechowski przekazał je naczelnikowi Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Kościerzynie, nadkomisarzowi Rafałowi Heweltowi. Dzięki temu wsparciu policjanci kontrolujący kierowców będą wyposażeni w narzędzia pozwalające wykryć większość zażywanych narkotyków. Wszystko po to, by na drogach było bezpieczniej, bowiem tegoroczne lato dla pomorskich funkcjonariuszy drogówki zapowiada się wyjątkowo pracowicie.

AUTOPROMOCJA

0011091685

Specjalny dodatek do prenumeraty

Wakacje Last Minute

Szukaj również na stronapodrozy.pl/wakacje

Już w piątek 24 maja

Na wakacjach najważniejsza jest pogoda.

PIĄTEK, 24.05.2024

www.stronapodrozy.pl

AUTOPROMOCJA

0211081107

ZAWODY ROWERKOWE w Rumi

25 MAJA 2024
godz. 10.00
Port Rumia
Centrum Handlowe Auchan

dzieci 3-7 lat

ZAPISY i informacje: www.dziennikbaltycki.pl/rowerkirumia

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNER

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

PORT RUMIA - CENTRUM HANDLOWE RUMIA

POLICJA

OTÓZ

ANIMALS

MAX Premium Burgers

SIM-MED PRZYCHODNIA

LODO STANY

EduFun www.edufun.pl

ALTER ENERGY

NOVUMMEDICA

DOLINA DOBRA

Przetarg na terminal agro w Porcie Gdańsk będzie ogłoszony na nowych warunkach

Mateusz Tkarski
Gdańsk

W połowie miesiąca Zarząd Morskiego Portu Gdańsk odwołał przetarg na dzierżawę 24 ha terenu w Porcie Północnym, na którym ma powstać m.in. terminal zbożowy.

Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA w styczniu tego roku ogłosił przetarg na oddanie w najem długoterminowy, nieruchomości między pirssem rudowym, a Baltic Hub. Teren liczy blisko 24 ha i głównie ma zostać zagospodarowany pod przeładunek zbóż. Tymczasem dniu 15 maja ZMPG odwołał przetarg.

Władze portu poinformowały, że jeszcze w tym roku przetarg zostanie rozpisany na nowo.

- ZMPG potwierdza, że przetarg był przedmiotem zainteresowania kilku podmiotów, które skierowały do ZMPG prawie 300 pytań dotyczących tego przetargu. ZMPG udzielił na nie odpowiedzi, które do-



24 hektary pod działalność związaną głównie z przeładunkami towarów agro zlokalizowane są między pirssem rudowym, a terenami terminala kokontenerowego Baltic Hub.

stępne są na stronie internetowej ZMPG. W ich ramach podmioty zgłaszały postulaty wskazujące na istotną potrzebę zmiany warunków przetargu. W takiej sytuacji faktycznej i prawnej, nowy zarząd ZMPG stanął na stanowisku, że odwołanie przetargu jest optymal-

nym rozwiązaniem i powinno odbyć się przed terminem składania ofert. Podjęta przez ZMPG decyzja o odwołaniu przetargu daje możliwość ogłoszenia i przeprowadzenia przetargu w oparciu o nowe warunki. ZMPG planuje ogłoszenie nowego przetargu jeszcze

w tym roku. Dlatego już od dnia 15 maja 2024 r. ZMPG intensywnie pracuje nad określeniem nowych warunków kolejnego przetargu na najem tej nieruchomości - głosi komunikat zarządu portu.

Nieruchomość zlokalizowana jest w głębokowodnej

części Portu Gdańsk, bezpośrednio przy Pirsie Rudowym i w sąsiedztwie Baltic HUB. Obszar jest objęty aktywnym pozwoleniem na budowę terminala przeznaczonego do przeładunku towarów pochodzenia rolniczego obejmującym tory kolejowe, parking,

drogi i infrastrukturę hydrotechniczną do cumowania statków oraz infrastrukturę niezbędną do składowania i przeładunku zbóż.

Odwołany przewidywał, że minimalna wielkość przeładunków realizowana przez przyszłego najemcę nie może być niższa niż 2 mln ton, w tym 500 tys. ton zboża rocznie. Dzierżawa miała obowiązywać będzie przez 30 lat.

Pozwolenie na budowę terminala zbożowego obejmuje większą część pirsu oraz większą część działki na jego zapleczu. ZMPG w odwołanym przetargu zaznaczył, że oczekuje na oferty zakładające dywersyfikację obsługiwanych grup ładunkowych.

Inwestor zobowiązany byłby także do przeprowadzenia inwestycji w dostosowanie pirsu do przeładunków towarów. Jeśli przekroczy one 150 mln w ciągu 6 lat, miał być zwolniony w tym czasie z opłat dodatkowych wynikających z niewykonania minimalnych przeładunków.

©

REKLAMA0011086047

OBWIESZCZENIE

Żukowo, dnia 22.05.2024 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Żukowie Uchwał:

- Uchwała nr XLV/623/2022** Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo po północnej stronie ulic ks. Józefa Bigusa oraz Lotniczej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo (syg. sprawy UN-P.6722.15.2024);
- Uchwała nr XLV/624/2022** Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo i Miszewko w rejonie ulicy Gdynińskiej i Lotniczej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo (syg. sprawy UN-P.6722.16.2024);
- Uchwała nr LXXI/939/2024** Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 26 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Przyjaźń w rejonie ulicy Spacerowej, Leśnej i Pagórkowej, gm. Żukowo (syg. sprawy UN-P.6722.17.2024);
- Uchwała nr LXXII/958/2024** Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 23 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Pępowo w rejonie ulicy Polnej, gm. Żukowo (syg. sprawy UN-P.6722.13.2024);
- Uchwała nr LXXVI/627/2022** Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Chwaszczyno w rejonie ulic: Widokowej, Spacerowej i Zacisnej, gm. Żukowo (UN-P.6722.11.2024);

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Żukowo, ul. Gdańska 48, Żukowo, pokój nr 1;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 czerwca 2024 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Gminy Żukowo informuje, że:

- Administrator, czyli podmiotem decydującym o tym, które dane osobowe będą przetwarzane oraz w jakim celu, i jakim sposobem, jest Burmistrz Gminy Żukowo, którego dane kontaktowe są następujące:
- adres korespondencyjny: ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo
- nr telefonu: 58 685 83 00
- adres e-mail: ugżukowo@zukowo.pl
- We wszystkich sprawach dotyczących ochrony danych osobowych, ma Pani/Pan prawo kontaktować się z naszym inspektorem ochrony danych na adres e-mailowy: iod@zukowo.pl
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu zbierane w celu wyłonienia biegłych – rzeczoznawców majątkowych w postępowaniach administracyjnych prowadzonych przez Burmistrza Gminy Żukowo w zakresie działania Referatu Urbanistyki i Nieruchomości na potrzeby prowadzonego postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji w sprawie ustalenia opłaty planistycznej.
- Państwa dane osobowe przetwarzamy na podstawie obowiązków nałożonych przez ustawę z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z art. 6 ust. 1 lit. c) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zwanym dalej RODO) lub zadaniem realizowanym w interesie publicznym wskazanym w powyższych przepisach prawa w związku z art. 6 ust. 1 lit. e) RODO.
- Dane osobowe będą przechowywane przez okres 10 lat liczony od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna.
- Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa. Są nimi również podmioty, które świadczą nam usługi.
- Macie Państwo prawo do: ochrony swoich danych osobowych, dostępu do nich, uzyskania ich kopii, żądania sprostowania danych, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w odniesieniu do danych przetwarzanych w związku z realizacją zadania w interesie publicznym oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, e-mail: kancelaria@uodo.gov.pl).
- Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe. Podanie przez Państwa innych danych jest dobrowolne.

REKLAMA0011090151

Baskervill w gdańskiej Oficynie

Mateusz Tkarski
Gdańsk

Baskervill, międzynarodowa firma architektoniczna, inżynieryjna i projektowa otworzyła swoje gdańskie biuro w Oficynie.

Amerykańskie biuro architektoniczne i projektowe Baskervill ma ponad 126-letnią historię. Swoją europejską placówkę w Gdańsku posiada od końca 2019 roku. Wraz ze wzrostem zespołu pojawiła się

konieczność posiadania samodzielnego biura.

Wybór padł na przestrzeń w biurcu Oficyna w Gdańsku Wrzeszczu, który wybudowała firma Torus.

- Oficyna była w naszym przypadku oczywistym wyborem. Wspólnie z firmą Torus zaprojektowaliśmy wnętrze, w którym czujemy się komfortowo i możemy teraz efektywnie rozwijać. Co dla nas ważne, wyposażyliśmy biuro w meble polskich, lokalnych producentów - mówi Marcin Garbacz,

dyrektor zarządzający gdańskim oddziałem Baskervill.

- Kolejna firma wybrała Oficynę na swoje miejsce rozwoju w Gdańsku. Cieszy nas to tym bardziej, że jest to firma architektoniczna, która zwracała szczególną uwagę na detale budynkowe i rozwiązania bezpośrednio na powierzchni - mówi Marcin Piątkowski, dyrektor ds. komercjalizacji w firmie Torus.

Oficyna powstawała w dwóch etapach, a jej łączna powierzchnia najmu wynosi 12,3 tys. mkw.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Wzgórzu” w Gdyni ul. Morska 230

ogłasza przetarg nieograniczony na:

- **docieplenie ściany szczytowej budynku ul. Kolendrowa 10 a;**
 - **remont klatek schodowych Kolendrowa 5 klatka C, Miłkowska 4 klatki B i C;**
- **wymiana okien na klatkach schodowych i piwnicach w budynkach ul. Lukrecjowa 32, Lukrecjowa 36, Lukrecjowa 42, Rdestowa 10, Kameliowa 3 AB i CD;**
- **przegląd roczny stanu technicznego budynków w zasobach SM „Na Wzgórzu”.**

Bliższych informacji dotyczących ogłoszeń udzieli Adm. Śródmieście tel. 58/6234803 w. 4 lub Adm. Dąbrowa tel. 58/6234803 w. 5. Zakres i warunki robót zostały określone w *Specyfikacji przetargowej oraz oświadczeniu* dostępnej w wersji elektronicznej po wysłaniu prośby na e-mail: admnawzgorku@gmail.com.

Opłata za specyfikację w wersji papierowej wynosi 30 zł netto + 23% vat płatna na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Wzgórzu” w Gdyni nr 39 1090 1102 0000 0001 0149 9813.

Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w dniu 12.06.2024 r. o godz. 12.00.

Oferty należy składać do dnia 12.06.2024 r. do godz. 11.00.

KURSY WALUT

21.05.2024

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	422/429 (-)
USD	388/396 (-)
GBP	493/500 (-)
CHF	427/440 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	422/429 (-)
USD	388/396 (-)
GBP	493/500 (-)
CHF	427/440 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Osobowość Roku 2023. Oto kolejni liderzy prestiżowej akcji. Poznaj ich!

Dziś prezentujemy kolejne osoby nominowane do tytułu Osobowość Roku. Głosami naszych Czytelników przyznamy je w pięciu różnych kategoriach.

Nominowani do tytułu Osobowość Roku 2023 to wyjątkowi liderzy. To osoby, które swoim zaangażowaniem i sukcesami wyróżniają się na tle społeczności. Ich praca na rzecz lokalnych środowisk zdobyła uznanie nie tylko mieszkańców, ale również naszej redakcji.

W plebiscycie Osobowość Roku chcemy docenić wyjątkowych, pomysłowych i aktywnych ludzi, którzy wpływają na innych i konsekwentnie

dążą do realizacji celów. W gronie nominowanych do tytułu Osobowość Roku 2023 znajdują się artyści, działacze kulturalni, naukowcy, innowacyjni biznesmeni, wolontariusze o wielkim sercu, a także samorządowcy i działacze społeczni.

To osoby z różnych środowisk, które łączy jedno - sympatia, zaufanie i szacunek innych! Najlepszym tego przykładem jest fala gratulacji i wsparcia, jaka zalała internet zaraz po rozpoczęciu głosowania. O tym, jakie emocje towarzyszą tej wyjątkowej akcji, przeczytacie na naszej stronie internetowej.

W związku z trwającym głosowaniem sylwetki nomi-

nowanych prezentujemy między innymi na łamach naszej gazety. I dziś macie Państwo kolejną okazję, by poznać tych, którym się chce - działać, pomagać, zmieniać świat nauki, rozwijać biznes.

- Ta dzisiejsza publikacja to nasz kolejny wyraz uznania złożony takim charyzmatycznym osobowościom, jakimi są nominowani do naszej akcji. Także w ten sposób doceniamy to, że mają chęci i siły, aby działać na rzecz innych i rozwoju lokalnej społeczności. A wyniki głosowania, jak zawsze, są w rękach naszych Czytelników - mówi Katarzyna Borek, redakcyjna koordynatorka akcji Osobowość Roku. ©©

Monika Holke

**KULTURA,
powiat malborski**

Jest szefową Wydawnictwa Zen w Malborku, które założyła we współpracy z malborską agencją reklamową i drukarnią HP-GRAF. Miniony rok był małym jubileuszem na rynku wydawniczym, bo przypadło 5-lecie działalności.

- Dla mnie najważniejszy jest człowiek i jego osobista droga, pełne jej doświadczanie oraz samoświadomość, dzięki której można otaczać się tylko tym, co najlepsze. Wydawnictwo zmieniło się wraz ze mną, ponieważ jego narodziny zbiegły się



w czasie z objęciem nowej drogi, jaką jest dla mnie rozwój osobisty. Kamieniem milowym był udział w projekcie zwińcionym książką „Droga serca do ludzi”, której jestem współ-

autorką i wydawcą - wyjaśnia Monika Holke i dodaje, że jej misją jest to, by osoby powierzające Wydawnictwu ZEN swoje marzenia o wydaniu książki czuły opiekę od pierwszego spotkania, do momentu druku i podczas spotkań autorskich.

Idąc dalej, postanowiła nawet napisać „Poradnik Przyszłego Autora” i zaprasza na spotkanie, które już w najbliższy piątek o godz. 17 odbędzie się w Szkole Łacińskiej w Malborku.

- Będzie okazją, by nie tylko zdobyć książkę, ale także zgłębić tajniki procesu tworzenia literatury - dodaje nominowana w naszym plebiscycie Monika Holke.

Marta Raniszewska

**DZIAŁALNOŚĆ
SPOŁECZNA
I CHARYTATYWNA,
Gdańsk**

Marta Raniszewska ma 32 lata i jest nauczycielem wychowania fizycznego oraz trenerem piłki ręcznej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6 w Gdańsku. Kształciła się w obszarze psychotraumatologii, coachingu, wystąpień publicznych, umiejętności osobistych oraz zarządzania zasobami ludzkimi.

Jest też wychowawcą, liderką ds. promocji szkoły oraz członkiem zespołu ds. sportu. Aktywnie zarządza FB szkoły, zainicjo-



wała i prowadzi gazetkę szkolną. Jest także przewodniczącą KMN ZNP Gdańsk i KMN ZNP Okręgu Pomorskiego, gdzie odpowiada za m.in. zapewnianie pomocy pracownikom szkoły, promowa-

nie znajomości praw, wspieranie nowych nauczycieli.

- Praca nauczyciela to misja, którą realizujemy z pasją i zaangażowaniem. Jednak, aby móc pełnić tę rolę efektywnie, niezbędne jest zadbanie o własną psychikę i wsparcie. Dlatego moim głównym celem jest stworzenie warunków do rozwoju każdego pracownika szkoły, dbając o ich dobrostan emocjonalny - przekonuje Marta Raniszewska.

Nominowana za pracę na rzecz szkoły, mobilizowanie uczniów i uczestniczenie w zawodach sportowych oraz za wspieranie uczniów i rodziców w trudnych sytuacjach życiowych.

Andrzej Marcysiak

**KULTURA,
powiat tczewski**

Fani muzyki tanecznej doskonale znają zespół Andre i jego wokalistę Andrzeja Marcysiaka z Tczewa. Założyciel i lider grupy jest nominowany w naszym plebiscycie za wkład w rozwój oraz popularyzację muzyki rozrywkowej i tanecznej. Za wykreowanie przebojów, które uwielbia publiczność.

Andrzej Marcysiak to artysta, któremu w duszy gra muzyka. Autor również większo-



ści tekstów, na koncie ma kilkadziesiąt utworów. Zadebiutował na scenie muzyki tanecznej w 2008 roku. I od lat pozostaje jednym z najbardziej popularnych muzyków disco

polo w Polsce. Ma za sobą występy telewizyjne, festiwalowe oraz niezliczoną liczbę koncertów - plenerowych i klubowych.

Jego przeboje: „Ale Ale Aleksandra”, „Czarodziejko Serc Złodziejko”, „Ta Szalona Karolina”, „Kasiu Kasiu”, „Żona i Mąż”, „Co będzie jutro” to diamentowe, platynowe i złote płyty. Andrzej Marcysiak i zespół Andre byli wielokrotnie nagradzani za te hity na festiwalach.

Motto Andrzeja Marcysiaka brzmi: Gdzie słyszysz śpiew, tam idź, tam dobre serca mają. Żli ludzie, uwierz mi, ci nigdy nie śpiewają (Johann Wolfgang von Goethe).

Janusz Płocki

**POLITYKA,
SAMORZĄDNOŚĆ
I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA,
powiat kartuski**

W 20-letniej historii KS Chwaszczyno wiele osób zasłużyło się dla tej piłkarskiej ekipy. Janusz Płocki związany jest z klubem od lat - wcześniej jako wiceprezes, dziś zaś prężnie go prowadzi, stojąc na czele zarządu.

Podobnie jak jego poprzednicy obecny prezes nigdy nie pobierał wynagrodzenia za swą pracę. Jak sam bowiem podkreślał wielokrotnie: to ludzie, lokalna społeczność, budują wy-



jątkowość tej niezwykle zgranej ekipy.

- To, co robimy przez ostatnich 20 lat, czym się zajmujemy na co dzień sprawia, że jesteśmy po prostu wyjątkowi. Ta rzesza

ludzi, która skupia się wokół klubu, daje nam taki bodziec, dzięki któremu możemy się jeszcze bardziej angażować w to, co robimy dla lokalnej społeczności - zaznaczał Janusz Płocki podczas wrześniowych obchodów 20-lecia klubu.

Nominację w naszym plebiscycie traktuje jako wyróżnienie, ale przede wszystkim to dla niego podsumowanie wieloletnich działań na rzecz rozwoju sportu i mieszkańców Chwaszczyna. Bo tutejszy klub to nie tylko piłka nożna, to nie są jedynie występy seniorów w V lidze. To rzesza wzajemnie wspierających się osób, pragnących po prostu tworzyć coś dobrego.

Tomasz Koszlak

**BIZNES,
Gdynia**

Właściciel i założyciel firmy Web24. Jest dobrym duchem spółki, która w tym roku obchodzi 16-lecie swojej działalności. Mieści się w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni.

Web24 to Software House i agencja interaktywna, która zajmuje się aplikacjami webowymi, sklepami internetowymi i rozwiązaniami mobilnymi. W naszym plebiscycie został nominowany za innowacyjne zarządzanie, pasję do działania, kompleksowe tworzenie serwi-



sów internetowych, platform sprzedażowych oraz projektowanie aplikacji webowych na indywidualne zamówienie.

- Jestem bardzo zaskoczony tą nominacją, dziękuję, to dla

mnie bardzo miła niespodzianka - podkreśla Tomasz Koszlak.

Jak działa Web24? Spółka skupia się obecnie na realizacji projektów technologicznych, które wymagają indywidualnego podejścia do klienta.

- Wykonujemy m.in. interaktywne modyfikatory 3D na potrzeby regałów przemysłowych - mówi. - Jesteśmy tym krawcem, który szyje na miarę. Projekty wykonujemy w oparciu o autorskie podejście, staramy się nie wykorzystywać zewnętrznych bibliotek. Platformy, które proponujemy, to często projekty długoterminowe - dodaje Tomasz Koszlak.

Czytaj więcej o akcji na www.dziennibaaltycki.pl/osobowosc

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

KO liderem w sondażu, ale to PiS wzięłoby więcej mandatów

Opinia24 na zlecenie „Gazety Wyborczej” sprawdziła, jak wyglądałyby wyniki wyborów parlamentarnych, gdyby odbywały się dziś.

Wygrałaby je Koalicja Obywatelska z poparciem 32,5 proc.; tuż za nią plasuje się Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem tylko nieco niższym – 30,1 proc. To różnica w granicach błędu statystycznego. Na podium jest jeszcze Trzecia Droga z poparciem 13,3 proc.; niewiele traci do niej Konfederacja

– 12,1 proc. Nową Lewicę popiera 7 proc.; 1,7 proc. wybrało opcję „inna partia”, a 3,3 proc. zaznaczyło odpowiedź „nie wiem” – informuje „Wyborcza”.

Choć KO ma wyższe poparcie, to zdobyłaby o 5 mandatów mniej niż PiS, który uzyskałby 168 mandatów (o 26 mniej niż obecnie), KO – 163 (o sześć więcej), TD – 60 mandatów (o 5 mniej), Konfederacja – 51 mandatów (o 33 więcej), a Lewica – 18, czyli o 8 mniej. Oprac. Damian Kelman | PAP

HIMALAJE

Youtuber zdobył Mount Everest



Jakub Patecki, znany polski youtuber, wykonał udany atak na Mount Everest. Przy okazji uruchomił zbiórkę na dzieci chore na raka, zbierając już około pół miliona złotych. Cała wyprawa rozpoczęła się jeszcze w kwietniu, a na szczyt „Patec” dotarł około godziny 2 w nocy z poniedziałku na wtorek.

MOTORYZACJA

Nowa obowiązkowa naklejka w samochodzie

Każdy samochód ze świeżo zamontowaną instalacją autogazu musi posiadać naklejkę z informacjami o zakładzie, który ją montował. To konieczny wymóg, aby badanie techniczne auta zakończyło się wynikiem pozytywnym.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury naklej-

ka musi być umieszczona w miejscu łatwo dostępnym i widocznym.

Regulacje dotyczą aut, które miały montaż instalacji autogazu po 17 maja 2024 roku. Jeśli mieliśmy zamontowaną instalację LPG wcześniej, nie musimy mieć naklejki. Mariusz Michalak

WARSZAWA

– Z raportów Ministerstwa Spraw Zagranicznych wynika, że Polska w poprzednich latach eksportowała broń do Izraela. Chcemy dopytać o szczegóły – powiedział PAP poseł Lewicy Maciej Koniczny. Wiceszef MSZ Andrzej Szejna wyjaśnił, że sprzedaż broni odbywała się za rządów PiS, a obecnie resort nie planuje pozytywnie opiniować takich wniosków. | PAP

”

Nie przyłożymy ręki do tego, by polska broń służyła Izraelowi do ataków na cywilów

Andrzej Szejna, wiceminister spraw zagranicznych

KE ma wycofać wniosek ws. procedury z art. 7 wobec Polski

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Wiceszefowa Komisji Europejskiej Viera Jourova poinformowała, że w najbliższych dniach zaproponuje, by KE wycofała wniosek dotyczący procedury z art. 7 wobec Polski.

– W Polsce nie mamy już do czynienia z naruszeniem praworządności i dlatego w nadchodzących dniach proponuję, by Komisja Europejska wycofała wniosek dotyczący procedury z art. 7 wobec Polski – poinformowała dziennikarzy we wtorek w Brukseli wiceszefowa KE Viera Jourova.

Sprawa art. 7 Traktatu o UE była przedmiotem wtorkowej dyskusji ministrów unijnej „27” w Brukseli.

– Widzimy determinację (polskich władz – PAP) w działaniach mających na celu naprawę systemu sądownictwa i sytemu prokuratorskiego – powiedziała Jourova.

– Mamy warunki, by stwierdzić, że w Polsce nie mamy już do czynienia z naruszeniem praworządności – podkreśliła.

Bodnar: Węgry nie chcą czuć się osamotnione

Do tej pory procedurę z art. 7 poza Polską uruchomiono jedynie wobec Węgier. Minister tego kraju ds. UE Janos Boka napisał w poniedziałek w ser-



Adam Bodnar i Viera Jourova rozmawiali w Brukseli m.in. na temat wycofania wniosku wobec Polski

wisie X, że z momentem i treścią decyzji wiąże się wiele pytań, o odpowiedź na które zwrócił się w zeszłym tygodniu w liście do wiceprzewodniczącej KE Viery Jourovej.

W ocenie węgierskiego ministra działanie KE wydaje się czysto polityczne, potwierdza jej podwójne standardy i jest „rażąco sprzeczne z jej wcześniejszym stanowiskiem w kwestiach związanych z rządami prawa”.

– Umacnia to pogląd, że art. 7 to nic innego jak narzędzie szantażu politycznego – napisał.

Komentując węgierskie stanowisko, Bodnar stwierdził, że już dwukrotnie doświadczył sytuacji, kiedy przedstawiciele Węgier zadawali pytania nie do końca zgadzające się z tym, co było przedstawiane przez polską delegację.

– Nie powiedziałbym, że to się kładzie cieniem na procedurze (zamknięcia art. 7 wobec Polski, PAP) – powiedział dziennikarzom w Brukseli.

– Wiemy doskonale, że Węgry mają od lat problem z rządami prawa i raczej nic nie wskazuje na to, żeby ten problem miał być rozwiązany

w najbliższym czasie – komentował szef resortu sprawiedliwości.

– Skończyło się to, co było cechą współpracy (Polski i Węgier – PAP) na szczeblu UE, a mianowicie ta silna unia polsko-węgierska i wzajemne bronienie swojej pozycji. Teraz już tego nie ma, nie mamy powodu, żeby jako Polska bronić Węgier w jakimkolwiek zakresie i być może Węgry nie chcą czuć się osamotnione – zaznaczył, nawiązując do procedury art. 7, która niebawem ma zostać zamknięta wobec Polski.

Kaczyński: Nie ma praworządności

– Procedura z art. 7 wobec Polski ma się zakończyć, choć doszło do łamania prawa przez władze, a zarazem żadne regulacje się nie zmieniły; jeżeli rząd jest podporządkowany Niemcom, to jest praworządność, jak nie jest podporządkowany, to nie ma praworządności – stwierdził prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Zapytany na poniedziałkowej konferencji prasowej, co powinno być najważniejszym celem Polski w Brukseli, szef PiS odpowiedział, że „doprowadzenie do tego, aby Unia Europejska pozostała unią suwerennych państw”, a także przestrzeganie prawa i traktatów, co zdaniem Kaczyńskiego nie ma miejsca, za to funkcjonuje zasada „kto silniejszy, ten lepszy”. PAP

Awantura w koalicji rządowej. Poszło o zmianę marszałka Sejmu, Lewica grozi wyjściem

Oprac. Adam Kielar
Warszawa

Znów doszło do spięcia w koalicji rządowej pomiędzy Lewicą a Trzecią Droga. Władysław Teofil Bartoszewski (PSL) zasugerował, że Szymon Hołownia powinien zostać marszałkiem Sejmu.

Wiceminister spraw zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski powiedział we wtorek w Radiu ZET, że Szy-

mon Hołownia powinien przewodniczyć Sejmowi do końca bieżącej kadencji.

– To jest decyzja Polski 2050 czy ew. całej Trzeciej Drogi. Moim zdaniem pan marszałek dobrze wykonuje swoją pracę, obserwuję go regularnie, bo siedzę w ławach sejmowych i bardzo to dobrze robi, powinien kontynuować – mówił wiceszef dyplomacji.

Tymczasem według umowy koalicyjnej, po dwóch latach ma dojść do zmiany

marszałka Sejmu. Włodzimierz Czarzasty z Lewicy – zgodnie z pierwotną umową – ma przejąć obowiązki od Szymona Hołowni.

Na słowa Bartoszewskiego natychmiast zareagowała szefowa klubu parlamentarnego Lewicy Anna Maria Żukowska.

„Jeżeli Trzecia Droga nie dotrzyma umowy, Lewica powinna wyjść z koalicji. To decyzja Lewicy” – napisała na portalu X.

To nie pierwsze kłótnie pomiędzy Trzecią Droga a Lewicą w ramach koalicji rządowej. Oba ugrupowania mają diametralnie różne zdania w sprawie zmian w prawie dotyczącym aborcji oraz innych tzw. kwestii światopoglądowych, takich jak związki partnerskie.

Do sytuacji między zwaśnionymi partnerami nie odniosła się na razie Koalicja Obywatelska. PAP

Wkrótce ruszą rozmowy ws. członkostwa Ukrainy w UE



FOT. LUDOVIC MARIN/AP/EAST NEWS

Jak pisze Politico, premier Węgier Viktor Orbán był największą przeszkodą przy realizacji wsparcia UE dla Ukrainy w ciągu ostatnich dwóch lat

Oprac. Karolina Wrońska
Kijów

Brukselscy urzędnicy naciskają na rozpoczęcie już w czerwcu formalnych negocjacji w sprawie przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej - podał we wtorek portal Politico.

Według Politico dyplomaci intensywnie pracują za kulisami nad przekonaniem węgierskiego rządu do wyrażenia zgody na rozpoczęcie rozmów w sprawie przystąpienia Ukrainy do UE. Pięciu dyptomatów,

wypowiadających się pod warunkiem zachowania anonimowości, oświadczyło, że celem jest rozpoczęcie formalnych negocjacji 25 czerwca.

Otwarcie rozmów podniosłoby morale Ukraińców, którzy od ponad dwóch lat odpierają rosyjską inwazję na pełną skalę - pisze portal.

Przywódcy UE powiedzieli ukraińskiemu prezydentowi Wołodomyrowi Zełenskiemu w grudniu ubiegłego roku, że chcą, aby Ukraina i Mołdawia dołączyły do Wspólnoty, zwiększając liczbę krajów członkowskich do 29. Jednak

formalna procedura prawna mająca na celu rozpoczęcie rozmów o członkostwie została wstrzymana przez sprzeciw Węgier.

Według dyptomatów, zarówno Bruksela, jak i Kijów angażują się w intensywną dwustronną dyplomację z Budapesztem.

Węgrom zależy na udanej prezydenturze w Unii Europejskiej. Zwolennicy rozmów z Ukrainą widzą w tym sporą szansę

pesztem, aby rozwiać obawy dotyczące mniejszości węgierskiej na Ukrainie.

Po kwietniowych rozmowach Andrija Jermaka, szefa kancelarii prezydenta Ukrainy, z węgierskim ministrem spraw zagranicznych Peterem Sijjarto „strony odnotowały pozytywną dynamikę dialogu”, zgodnie z ukraińskim podsumowaniem tego dialogu. Według jednego z dyptomatów, Kijów odpowiedział na listę 11 punktów przedstawionych przez Budapeszt i oczekuje na odpowiedź Węgier.

Jeden z unijnych dyptomatów uważa, że Węgry mogą chcieć pozbyć się kwestii rozmów akcesyjnych z Ukrainą przed objęciem sześcioletniej prezydentury w Radzie UE w lipcu.

- Było poczucie, że nie należy tego robić przed wyborami do Parlamentu Europejskiego 9 czerwca, ponieważ może to stać się kwestią wyborczą - powiedział unijny dyplomata, odwołując się do nastrojów panujących wśród wielu urzędników w Brukseli.

- Teraz szukamy tego miejsca w czerwcu. Węgry woleliby mieć to (dyskusję o członkostwie Ukrainy) za sobą przed prezydenturą - dodaje.

Ukraina i jej zwolennicy w UE wzywają do zorganizowania konferencji międzyrządowej jeszcze przed objęciem przez Węgry rotacyjnej prezydentury w Radzie UE 1 lipca.

PAP

Niepokojące informacje nt. zdrowia Kate Middleton. „Księżna bardzo cierpi”

Marcin Koziestański
Londyn

Księżna wymiotuje, zmaga się także z nudnościami. Kate Middleton cierpi na wypadanie włosów i utratę wagi w związku z walką z nowotworem - donosi „Marca”.

Mimo otrzymanego zaproszenia, księżna Kate nie weźmie udziału w ślubie Hugh Grosvenora - ojca chrzestnego jej najstarszego syna George’a. Grosvenor, jeden z najbogatszych Brytyjczyków, jest również chrześniakiem króla Karola i ojcem chrzestnym syna księcia Harry’ego - Archiego. Jego ślub z Ołivią Henson odbędzie się bez obecności Kate, a także bez obecności króla Karola i jego żony, którzy również

nie musieli zrezygnować z udziału w uroczystości - informuje Fakt.pl.

Jak się okazuje, księżna Kate musiała zrezygnować z udziału w ślubie prawdopodobnie z powodu skutków ubocznych chemioterapii.

„Księżna wymiotuje, zmaga się także z nudnościami. Kate Middleton cierpi na wypadanie włosów i utratę wagi. Są to skutki uboczne walki z nowotworem” - donosi „Marca”.

Dodatkowo, jak podaje Fakt.pl, księżna Kate prawdopodobnie zrezygnuje także z udziału w corocznych obchodach Trooping the Colour. Chociaż nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia, jej nazwisko zniknęło z oficjalnej strony wydarzenia.



FOT. A. CHOWN/PRESS ASSOCIATION/EAST NEWS

Księżna Kate ujawniła 22 marca, że po operacji jamy brzusznej wykryto u niej raka i rozpoczęła chemioterapię

Trzęsienie ziemi w Neapolu. Ludzie spali na ulicach

Oprac. Anna Nagel
Neapol

W Neapolu odnotowano wstrząs o magnitudzie 4,4 - najsilniejszy w regionie od 40 lat. Setki osób bały się wrócić do swoich domów i postanowiły spędzić noc pod gołym niebem.

Poniedziałkowy silny wstrząs nie spowodował ofiar; zanotowano szkody. Odczuwalny był m.in. w Neapolu i na pobliskiej wyspie Procida. W wielu miejscach wybuchła panika, która jest rezultatem strachu, w jakim żyje ludność od zeszłego roku, gdy aktywność sejsmiczna się nasiliła. Opracowywane są plany masowej ewakuacji z tych terenów.

Setki osób spośród 80 tysięcy mieszkańców Pozzuoli po kilku poniedziałkowych

wstrząsach bało się wrócić do swoich domów i postanowiło spędzić noc w samochodach lub koczując pod gołym niebem. Tłumy zgromadziły się też na nabrzeżu.

Burmistrz Pozzuoli Gigi Manzoni zaapelował do ludności o zachowanie spokoju. Poinformował o utworzeniu grup ekspertów, którzy sprawdzą stan techniczny budynków. Zapadła decyzja o zamknięciu szkół.

Także w pobliskiej miejscowości Bagnoli mieszkańcy w obawie przed nadejściem następnych wstrząsów koczowali w samochodach zaparkowanych w szerokiej alei.

- Tym razem trzęsienie ziemi było poważne i wydawało się, że nigdy się nie skończy - powiedział jeden z mieszkańców Bagnoli, cytowany przez Anszę.

PAP

Joe Biden stanął po stronie Izraela. „To, co dzieje się w Gazie, nie jest ludobójstwem”

Oprac. Adam Kielar
Waszyngton

Prezydent USA Joe Biden powiedział, że siły izraelskie nie dopuszczają się ludobójstwa podczas swojej operacji w Strefie Gazy przeciwko Hamasowi. - Stoimy po stronie Izraela - stwierdził.

- To, co dzieje się w Gazie, nie jest ludobójstwem. Odrzucamy to. Stoimy po stronie Izraela - zapewnił Biden podczas spotkania w Białym Domu z przedstawicielami społeczności żydowskiej w USA.

W ten sposób Biden odniósł się do decyzji prokuratury Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) w Hadze, która wystąpiła w poniedziałek o nakaz aresztowania premiera Izraela Benjamina Netanjahu i ministra obrony



FOT. PAPEPA/SHAWN THEW

- Wsparcie dla Izraela jest stałe - mówił Biden

tego kraju Joawa Gallanta oraz trzech przywódców Hamasu - Jahji Sinwara, Mohameda Deifa i Ismaila Hanije - „w związku z uzasadnionymi podejrzeniami o ich odpowiedzialność za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko

ludzkości popełnione od października 2023 roku na terytorium Izraela i Strefy Gazy”.

Joe Biden powtórzył, że to Izrael był ofiarą ataku Hamasu z 7 października, w wyniku którego zginęło 1200 osób a ponad 2400 zostało uprowadzonych. Podkreślił, że nie ma żadnej równowagi między Izraelem a Hamasem.

Zapewnił, że wsparcie USA dla bezpieczeństwa Izraelczyków pozostaje „niewzruszone”.

- Jesteśmy razem z Izraelem, aby wyeliminować (przywódcę Hamasu Jahji) Sinwara i resztę rzeźników Hamasu. Chcemy, aby Hamas został pokonany. Współpracujemy z Izraelem, aby tak się stało - powiedział amerykański prezydent.

Tymczasem trzech byłych urzędników ds. polityki zagranicznej USA w administracji Donalda Trumpa, który zmierzy się z Bidenem w następnym wyścigu o Białą Dom, spotkało się w poniedziałek z Benjaminem Netanjahu w Izraelu - poinformował Reuters, powołując się na osoby bliskie sprawie.

W skład delegacji wchodził Robert O’Brien, który był czwartym i ostatnim doradcą Trumpa ds. bezpieczeństwa narodowego, a także były ambasador w Zjednoczonych Emiratach Arabskich John Rakolta i były ambasador USA w Szwajcarii Ed McMullen. Amerykańscy politycy spotkali się nie tylko z premierem Izraela, ale także z liderem izraelskiej opozycji Jairem Lapidem i kilkoma innymi izraelskimi urzędnikami.

PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

WARTO WIEDZIEĆ:

Sezon na truskawki

Wiele osób cieszy się, że w handlu pojawiły się już nasze soczyste truskawki, które znikną w lipcu. Ale niektórzy przypłacą apetyt na te owoce uczuleniem, a nawet ostrą

alergią. Wysypka, mrowienie języka i jamy ustnej, także obrzęk gardła i twarzy, to objawy nietolerancji na truskawki. Trzeba po prostu pożegnać się z nimi i usunąć je z diety. Lekarze jednak pocieszają, że czasami takie uczulenie samo mija.

WKRÓTCE:

- Jeśli według prognoz czekają nas upały, to jak się do tego przygotować?
- Wystarczy tylko kilka minut dziennie. Specjalny trening pomoże zmniejszyć ryzyko wielu chorób.



FOT. GETTY IMAGES

Boją się wywoływać wilka z lasu. A te badania mogą ratować życie

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Lista badań, które kobieta powinna wykonywać raz w roku, jest - to prawda, długa. Ale może uratować życie. Kobiety to jednak nie przekonuje, badają się, jeśli coś je boli i to nie zawsze.

Sytuację ilustruje na przykład podejście kobiet do USG piersi, jest to badanie ultrasonograficzne z wykorzystaniem fal ultradźwiękowych. Aż 36 proc. Polek w wieku 18-35 lat nigdy tak się nie badało, czyli co trzecia. Z danych przeprowadzonych przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) w styczniu 2024 roku na polecenie Santander Consumer Bank wynika, że tylko 18 proc. młodych kobiet wykonuje USG piersi prawidłowo chociaż raz w roku. Dlaczego tak mało? Najczęściej ankietowane tłumaczyły się brakiem dolegliwości bólowych, co je uspokajało - 47 proc. 28 proc. twierdziło, że zniechęca je do badań długa kolejka w NFZ, a nie stać je na prywatną wizytę. 23 proc. pytanym pań wskazało, że są zbyt zajęte i nie mają na badania czasu.

Tymczasem badania profilaktyczne są bardzo ważne: pomagają zachować zdrowie, wykrywać wcześniej problemy w organizmie, określać najskuteczniejsze metody leczenia i zapobiegać niektórym chorobom. Profilaktyka jest jednak zbyt często niedoceniana. Argumentem, żeby się nie badać, bywa także strach, że wywoła się wilka z lasu.

- A należy to odwrócić i mówić, badajmy się, żeby się nie bać - mówi prof. Paweł Knapp, ginekolog i położnik. - Dla mnie jako lekarza ginekologa onkologa jest to zupełnie niezrozumiałe. Nie wiem, czego się boimy. W moim przekonaniu lepiej jest wiedzieć i to wiedzieć jak najwcześniej.

Zalecane 19 badań każdego roku

Profilaktyka zdrowotna kobiet obejmuje;



FOT. LEAF123RF

Jakie badania zrobić, aby sprawdzić stan zdrowia? Kilkanaście badań profilaktycznych każda kobieta powinna robić regularnie dla spokoju

- badania,
- zastrzyki,
- testy laboratoryjne,
- badania przesiewowe.

Ale to również rozsądne monitorowanie stanu zdrowia oraz edukacja, dzięki którym można lepiej zadbać o swoje zdrowie. Formą profilaktyki są też szczepienia, higiena życia, dobrze zbilansowana dieta i regularna aktywność fizyczna. W ten sposób można ograniczyć ryzyko rozwoju wielu chorób i dolegliwości. Lekarze nie bez powodu przecież alarmują, że większość przedwczesnych zgonów, także z powodu nowotworów czy chorób serca, wynika właśnie z powodu zaniechania właściwej profilaktyki.

Badania profilaktyczne, które każda kobieta powinna wykonywać regularnie to;

- samobadanie piersi (co miesiąc od 25. roku życia),

- USG piersi (raz w roku),
- cytologia (raz w roku),
- morfologia krwi z badaniem poziomu glukozy we krwi (raz w roku),
- ogólne badanie moczu (raz w roku),
- pomiar ciśnienia tętniczego (raz w roku),
- USG ginekologiczne (raz w roku od 35. roku życia),
- lipidogram (raz w roku od 35. roku życia),
- ogólne badanie moczu (raz w roku od 35. roku życia),
- mammografia (raz w roku od 50. roku życia),

Kobiety, które nie wykonują badań profilaktycznych, najczęściej tłumaczą, że tylko ból może je do tego zmusić. Są bardzo zajęte

- densytometria - ocena gęstości kości (raz w roku od 50. roku życia),
- EKG (raz w roku od 50. roku życia),
- kolonoskopia - badanie dolnego odcinka przewodu pokarmowego (raz w roku od 50. roku życia),
- ogólne badanie kału na krew utajoną (raz w roku od 50. roku życia),
- markery nowotworowe (raz w roku od 40. roku życia),
- zbadania znamion (raz w roku od 18. roku życia),
- kontrola stomatologiczna (dwa razy w roku),
- poziom hormonu TSH odpowiedzialnego za kontrolowanie pracy tarczycy (dwa razy w roku od 35. roku życia),
- kontrola wzroku u okulisty (raz w roku).

Poza badaniami profilaktycznymi warto dbać o zdrowie

psychiczne i w razie gorszego samopoczucia, zgłosić się po pomoc do specjalisty.

Jest bezbolesna i bezpieczna

Cytologia to dział nauki badający komórki i jedno z podstawowych badań przesiewowych u kobiet. Pozwala na wczesne wykrycie stanów przednowotworowych lub nowotworowych szyjki macicy.

Badanie cytologiczne jest bezbolesne oraz całkowicie bezpieczne. Polega na pobraniu wymazu cytologicznego komórek z szyjki macicy, a następnie na dokonaniu ich oceny mikroskopowej. Rozmaz może zostać pobrany przez lekarza ginekologa lub przez położną.

Coraz częściej zaleca się wykonanie cytologii płynnej, nazywanej też cienkowarstwową lub jednowarstwową. W po-

równaniu do zwykłej cytologii zapewnia jeszcze większą wykrywalność śródnamionkowych zmian dysplastycznych wysokiego stopnia (HSIL). Badanie to jest również wykorzystywane w rozpoznaniu zakażenia chłamydią i HPV.

Kobiety, które skarżą się na brak czasu, powinny wiedzieć, że wystarczy tylko raz w miesiącu poświęcić pięć minut, żeby przeprowadzić samobadanie piersi. Należy je badać ruchami promienistymi od zewnętrznej krawędzi do środka oraz od góry do dołu i wzdłuż od lewej strony do prawej. Trzeba też sprawdzić okolice pod pachą, gdzie znajdują się węzły chłonne. Nie każda niepokojąca zmiana ciała musi oznaczać poważną chorobę, każdą jednak warto zgłosić lekarzowi, który zleci odpowiednie badanie.

Królewskie napary na podagrę skutecznie łagodzą bóle stawów

Agata Siemiaszko
redakcja@stronazdrowia.pl

Kiedy król Władysław IV miał atak podagry, krzyczał na cały Wawel. To bardzo bolesne schorzenie.

Dna moczanowa - inaczej podagra, skaza moczanowa czy artretyzm - jest chorobą, na którą cierpi prawie 400 tysięcy Polaków. Początkowe objawy są często niespecyficzne. Do najczęstszych symptomów zalicza się obrzęki, zaburzenia snu, gorączkę i dreszcze. Jak leczyć dnę? Przede wszystkim wprowadzać dietę obniżającą poziom kwasu moczowego we krwi. Można też wypróbować napary ziołowe na obniżenie kwasu moczowego. Dzięki tym naturalnym herbatkom całkiem skutecznie da się złagodzić dolegliwości związane z dną moczanową. Ważna jest systematyczność.

Podagra to schorzenie, które polega na odkładaniu się kryształów moczanowych w ścięgnach, stawach, więzadłach, a nawet w kręgosłupie i nerkach. Obecnie w Europie nastąpił wzrost przypadków zapadania na dnę, na którą może cierpieć około 2 proc. populacji. Dotyka głównie mężczyzn po 60. roku życia. Mężczyźni chorują nawet 10 razy częściej niż kobiety. Podagrę rozpoznaje się wtedy, gdy stężenie moczanów we krwi jest wyższe niż 7,0 mg/dl.ie.

Chuda dieta

Czynnikami ryzyka rozwoju artretyzmu są przede wszystkim wiek i płeć męska, ale również nadużywanie leków moczopędnych i aspiryny, przewlekłe odwodnienie, spożywanie znacznych ilości alkoholu. Ale pierwotna dna moczanowa to genetyczny uwarunkowany nieprawidłowy metabolizm kwasu moczowego, wtórna zazwyczaj wiąże się z innymi chorobami, w tym łuszczycy lub niewydolności nerek. Dna moczanowa może pojawić się jako skutek radioterapii oraz przewlekłego stosowania niektórych leków. Choroba częściej dotyka osoby odżywiające się niezdrowo, stosujące dietę bogatą w puryny, czyli obfitującą w: mięso i podroby, wywary kostne i mięsne,

- konserwy mięsne,
- tłuste ryby morskie,
- smalec, słoninę,
- kawę, kakao,
- nasiona roślin strączkowych - soję i zielony groszek,
- niektóre warzywa, takie jak rabarbar, szpinak, szczaw, paprykę, brokuły, kalafior, brukselekę, kukurydzę.

Warto pamiętać, że najlepszym sposobem na pozbycie się znacznej ilości puryn jest podwójne gotowanie. Ten rodzaj obróbki polega na gotowaniu produktu przez 20-30 minut, po czym wodę wylewa się, a produkt ponownie zgotowuje się w świeżej wodzie.

Dna moczanowa często najpierw przebiega bezobjawowo, a pierwsze wyraźne symptomy mogą świadczyć już o zaawansowanym stadium choroby. U pacjentów z podagrą często pojawiają się: ból i powiększenie obwodu kciuka lub dużego palca u stopy, ból podczas chodzenia, obrzęki stóp, problemy z zasypianiem i budzenie się w nocy, gorączka i dreszcze, zmiana zabarwienia skóry, ból kolan i kręgosłupa.

Herbatki ziołowe łagodzące podagrę pili już królowie, chociaż woleli inne trunki. Na dnę moczanową cierpiał Jan III Sobieski, król Anglii Henryk VIII, król Hiszpanii Filip I i wielu sławnych ludzi, których stać było na mięsne dania i alkohole. Pewnie w czasie ataku bólu podawano im też herbatki z takich roślin zielarskich jak:

- podagrycznik pospolity,
- liście brzozy,
- pokrzywa zwyczajna,
- hakorośl czyli czarci pazur,
- arnika górską,
- arcydzięgiel litwor.

Napary z tych roślin można pić nawet dwa razy dziennie. Warto także przygotować z nich nasączenie do okładów, które uśmierzą ból i zmniejszą stan zapalny w organizmie.

Herbatki na ból

Skuteczną rośliną w leczeniu podagry jest zwłaszcza podagrycznik pospolity, który nawet swoją nazwę wzięł od tej choroby. Zioło przyspiesza usuwanie kwasu moczowego z organizmu, jest źródłem beta-karotenu, witaminy C, choline i chlorofilu. Stanowi też bogactwo przeciwutleniaczy, które chronią komórki i tkanki przed szkodliwym działaniem wolnych rodników tlenowych. Cenione są liście brzozy, które zapobiegają odkładaniu się kwasu moczowego w stawach, a więc zmniejszają ryzyko pojawienia się stanu zapalnego. Warto przygotować okład nasączony naparem z liści brzozy i przykładać w zmienione chorobowo miejsce, co zredukuje obrzęki. Picie naparów z liści brzozy można stosować codziennie jako element profilaktyki. Pokrzywa z kolei wykazuje działanie moczopędne, dzięki czemu przyspiesza usuwanie kwasu moczowego z organizmu. Ta dobrze znana roślina korzystnie wpływa na detoksykację organizmu i regenerację tkanek. Natomiast czarci pazur wykazuje znaczne działanie przeciwbólowe, zmniejszając ból stawów, tak często odczuwany przez chorych na dnę moczanową. W badaniach udowodniono, że codzienne stosowanie ekstraktu z czarciego pazura zmniejsza ból stawów u 80 proc. pacjentów z podagrą. Arnika górską ma sprawdzone działanie przeciwzapalne, przeciwreumatyczne i wzmacniające. Ziele tej rośliny poprawia również krążenie żyłne, zmniejsza krwawienia i przyspiesza gojenie się ran. Herbatki z arcydzięgla litwora zapobiegają odkładaniu się kryształów moczanowych w stawach, a także zmniejszają obrzęk stawów. To zioło ma przyjemny, korzenny smak, ale i herbatki z wymienionych ziół są całkiem smaczne.

©P



Napary roślinne w łagodny sposób obniżają poziom kwasu moczowego we krwi

REKLAMA

0011081415



Pobyty i rehabilitacja w Inowrocławiu

„Solanki” Uzdrowisko Inowrocław oferuje w swoich obiektach masaż, kąpiele, hydroterapię, fizykoterapię, zabiegi w oparciu o surowce naturalne, inhalacje solankowe oraz inne zabiegi rehabilitacyjne. A wszystko to w otoczeniu Parku Solankowego.

Kompleks uzdrowski „Solanki” Uzdrowisko Inowrocław otoczony jest przez Park Solankowy o powierzchni ponad 85 hektarów. Na terenie parku od 2001 roku znajdują się tężnie solankowe, drewniane konstrukcje wysokie na 9 m i długie na 300 m. Po ich ścianach, wypełnionych gałązkami tarniny, spływa solanka.

Inowrocław przyciąga turystów przez cały rok, szczególnie w okresie letnim, gdy w pobliżu tężni organizowane są różne imprezy kulturalne.

Uzdrowisko Inowrocław od wielu lat prowadzi w swoich obiektach wielowymiarową rehabilitację. Tutaj Centrum Rehabilitacji realizuje masaż, hydroterapię, fizykoterapię, kinezyterapię, zabiegi w oparciu o surowce naturalne, zabiegi specjalistyczne, porady psychologiczne i diagnostykę. W ofercie centrum znajdziemy również masaż leczniczy, kąpiele i masaż wirowe.



Pośród zabiegów w oparciu o surowce naturalne znajdziemy kąpiel borowinową, kąpiel kwasową, kąpiele solankowe, inhalacje solankowe, okłady borowinowe i zawiązania borowinowe. Można również rehabilitację specjalistyczną: falę uderzeniową, głęboką stymulację elektromagnetyczną i rehabilitację w egzoszkieletach. Skala usług umożliwia rehabilitację w różnym zakresie.

Pracują tu specjaliści z zakresu fizjoterapii, terapii i lekarze. Zabiegi lecznicze realizowane są od poniedziałku do soboty.

„Solanki” Uzdrowisko Inowrocław przez cały rok zaprasza na pobyty lecznicze z zabiegami i Strefą Relaksu z jacuzzi, grota solną oraz sauną suchą i parową. Ponadto organizowane są turnusy specjalistyczne pod okiem fizjoterapeutów oraz pobyty w ramach pakietów SPA wypełnione zabiegami mającymi przynieść ukojenie i odprężenie.

W celu rezerwacji miejsca wystarczy wysłać wiadomość na adres: rezerwacja@solanki.pl lub zadzwonić pod numer: ☎ 52 35 63 101.

Więcej informacji o uzdrowisku można znaleźć na stronie internetowej: ➔ www.solanki.pl

Siedzisz tak czy siak, noga może ci zdrętwieć. Zmień położenie i pospaceruj

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Noga drętwieje ci od siedzenia? Nie ignoruj tego problemu, może stać się przyczyną poważnych chorób.

Czy wiesz, że pozycja siedząca jest szczególnie niekorzystna dla nóg? Drętwienie nogi podczas siedzenia wynika z ucisku wywieranego na ciało. Efektem jest nacisk na nerwy, w tym na nerw kulszowy i naczynia krwionośne. Skutkuje to bólem, drętwieniem i mrowieniem czy uczuciem palenia. Zmniejsza się też dopływ krwi. Kiedy przyciskamy nogi do krawędzi fotela czy krzesła, blokada krążenia może być jeszcze większa, co prowadzi do różnych problemów.

Drętwieniu nóg sprzyja zwłaszcza siedzenie na sofach, kanapach i łóżkach. Miękkie siedzisko zwykle się zapada, ale przy krawędzi pozostaje twarde. A nawet drobna różnica w podporze może z czasem doprowadzić do niedokrwienia nogi. Najczęściej jednak przyczyną drętwienia jest siedzenie ze skrzyżowa-

nymi kolanami, czyli noga na nogę. Spędzanie w niej powyżej trzech godzin dziennie prowadzi do rozwoju wad postawy, które powodują dolegliwości bólowe i drętwienie kończyn. Również unoszenie nóg może być niekorzystne. Opierając je wyżej uciskamy łydki, ścięgna Achillesa czy piętę, co może stać się przyczyną ich drętwienia i bólu. Samo siedzenie bez ruchu też może wpływać na nieprzyjemne objawy, bo mięśnie pozostają napięte i z czasem się męczą. Trzeba więc często zmieniać pozycję i nie zapominać o małych przechadzkach.



Niestety, nie ma jednej najlepszej pozycji siedzącej dla wszystkich

Jak to ścierpieć, że noga ścierpła? Pomoże masaż i prawidłowy siad prosty

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Siedzisz w domu na miękkiej poduszce jak basza? Lepiej tego nie rób, chociaż możesz siedzieć po turecku.

Nie lekceważ tego, jak siedzisz w domu przed telewizorem albo gdy czytasz gazetę lub książkę. Nie zdając sobie z tego sprawy, możesz sobie szkodzić. Warto naprzemiennie siedzieć po turecku i w tzw. siadzie prostym, na przykład na łóżku z solidnym oparciem pod plecami. Nie na-

leży jednak sięgać po poduszkę pod pośladki, bo w tej pozycji łatwo o ucisk nerwów wyżej niż w przypadku siedzenia na krześle, czego skutkiem jest ból biegnący wzdłuż całej nogi. Siedzenie w opisany sposób pozwoli uniknąć dolegliwości. A co robić, gdy noga już ścierpła? Pomoże masaż bolącego miejsca oraz stosowanie kremu lub żelu przeciwzapalnego czy wspomagającego krążenie krwi, z heparyną lub diosminą, jak również dołusne przyjmowanie diosminy z heparyną i ziół w suplementach diety na krążenie.



Nawet gdy wiesz, skąd się bierze drętwienie w nodze, nie zawsze łatwo jest coś na to poradzić. Medycyna ludowa radzi pomyśleć wtedy o ukochanej osobie

Choroba Kopciuszka dotyka starsze osoby, ale też młode kobiety. Objawy są pomijane



Kobiety skarżą się na ten objaw średnio na pięciu wizytach u lekarza, zanim zostają w końcu skierowane do odpowiedniego specjalisty. Jaki jest powód tych opóźnień? Lekarze mylą ten objaw z infekcją pęcherza

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Ta choroba starszych osób często jest pomijana w finansowaniu badań, nie nagłaśniają ją celebryci, wciąż panuje niska świadomość społeczna na jej temat.

Co roku na świecie odnotowuje się 330 tys. przypadków zachorowania na raka pęcherza. Choć u mężczyzn schorzenie występuje czterokrotnie częściej, to właśnie u kobiet jeden objaw jest stale lekceważony. Kobiety skarżące się na taką zmianę wracają do lekarza po diagnozę kilka razy, a to w rezultacie może kosztować je nawet życie.

Objaw, który często bywa bagatelizowany, to krew w moczu. Lekarze niejednokrotnie wskazują, że może się on wiązać z menopauzą albo infekcją dróg moczowych. Dopiero po kilku wizytach z nawracającym problemem kobiety są kierowane na badania diagnostyczne w kierunku raka pęcherza moczowego.

Ustalono, że u dwóch trzecich pacjentek z rakiem pęcherza moczowego początkowo błędnie zdiagnozowano inne schorzenie, co opóźniało leczenie i ratowanie życia. Lekarka onkolog dr Alison Birtle, konsultantka w szpitalach klinicznych w angielskim hrabstwie Lancashire, stwierdziła: - Z ba-

dań wiemy, że kobiety z rakiem pęcherza moczowego były u lekarza średnio pięć razy skarżąc się na objawy, zanim nareszcie zostały skierowane do odpowiedniego specjalisty.

Oprócz krwi w moczu, objawy raka pęcherza moczowego obejmują:

- częstsze i bolesne oddawanie moczu,
- niewyjaśnioną utratę wagi,
- zmęczenie,
- nietrzymanie moczu,
- ból brzucha.

Krwimocz to najbardziej podstawowy objaw raka pęcherza. Wiele kobiet może go ignorować, lekarze mogą też błędnie diagnozować go jako zapalenie pęcherza moczowego, infekcję dróg moczowych (ZUM) czy objaw pomenopauzalny. Tymczasem nawet pojedynczy epizod krwi w moczu powinien być sprawdzony. Ale w praktyce jest zupełnie inaczej. Dlatego rak pęcherza moczowego czasem nazywany jest „chorobą Kopciuszka”.

- Kobiety czekają dłużej na diagnozę niż mężczyźni, przy czym najdłużej czekają młodsze kobiety - zaalarmowała ostatnio dr Lydia Makaroff z angielskiej organizacji charytatywnej Fight Bladder Cancer. Lekarka za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy podała teleporady i błędne przepisywanie kobietom antybiotyków w celu leczenia infekcji dróg moczowych.

- Kiedy u pacjenta podejrzewa się infekcję dróg moczowych (ZUM), powinien zostać poddany badaniu moczu, żeby potwierdzić diagnozę - stwierdziła dr Makaroff. - Tak się jednak nie dzieje. To oznacza, że kobiety często znajdują się w cyklu błędnej diagnozy i doświadczenia krytycznych opóźnień w leczeniu.

WARTO WIEDZIEĆ

Nie wstrzymuj

Lekarze zalecają opróżnianie pęcherza raz na trzy godziny, ale nie zawsze jest to możliwe. Siłkanie cztery, jak i dziesięć razy dziennie mieści się w normie. Kasjerki, kierowcy ciężarówek, chirurdzy, politycy często znajdują się w sytuacjach, w których muszą wstrzymać moc, co może skutkować infekcją dróg moczowych. Pęcherz może też zanikać i z czasem dochodzi do nietrzymania moczu. W przypadku wstrzymywania moczu przez dziesięć godzin lub dłużej może dojść w ogóle do zatrzymania moczu i nie udaje się go wydaląć. Może nawet dojść do pęknięcia pęcherza, są to jednak bardzo rzadkie przypadki.

Ważne jest również zgłaszanie lekarzowi wszelkich zmian koloru moczu. Kolor:

- Przezroczysty - nie stanowi powodu do niepokoju, bo jest oznaką dobrego nawodnienia organizmu.

- Słomkowy - prawidłowy. Świadczy o poprawnym funkcjonowaniu dróg moczowych.

- Ciemnożółty - świadczy o odwodnieniu organizmu.

- Zielony - zdarza się przy przyjmowaniu niektórych leków lub produktów bogatych w zielony barwnik.

- Brązowożółty - wynika z zaburzeń w gospodarce wodnej organizmu. Może być oznaką silnego odwodnienia organizmu, intensywnego wysiłku fizycznego, a także przegrzania organizmu.

- Brązowy - wynika ze skrajnego odwodnienia organizmu. Może też wynikać z zakażenia układu moczowego, z kamicy nerkowej i problemów z przysadką mózgową.

- Brązowoczerwony, czerwony, różowy - świadczy o obecności krwi, czasem o spożyciu czerwonych barwników spożywczych.

- Niebieski - może wskazywać na zakażenia układu moczowego, częściej na spożycie sztucznych barwników w żywności lub w lekach.

- Czarny - jest bardzo rzadki, należy szybko skonsultować się z lekarzem, bo może świadczyć o zatruciu.

Robię swoje, cisnę temat do przodu, czasami jest łatwiej, czasami trudniej

Kamil Bednarek w rozmowie z Żurnalistą Fot. Jarosław Jakubczak



Z ŻYCIA GWIAZD

Joanna Opozda podzieliła fanów

Aktorka udała się w miniony weekend do swego rodzinnego Buska-Zdroju, gdzie miała komunię chrześnicy. Na tę okazję ubrała pomarańczową mini i wyjątkowo wysokie obcasy. Kiedy zamieściła zdjęcia z komunii w internecie, od razu podzieliła fanów. Zdaniem jednych ubrała się niestosownie do okazji, a zdaniem drugich wyglądała pięknie.

Anna Lewandowska wędrowała w Tatrach

Celebrytka większość czasu spędza u boku męża w Hiszpanii, ale ostatnio była w Polsce. Dowiedzieliśmy się tego z Instagrama, na którym zamieściła serię zdjęć z wycieczki w Tatrach. Pozuje na nich w stroju sportowym na tle Morskiego Oka. „Ale po co te popisy? Kiedyś tego nie było” – napisał złośliwy internauta.

Blanka Lipińska nawołuje do rewolucji

W niedzielę pisarka zabrała rodziców do restauracji Słodki Słony w Wilanowie, którą prowadzi Magda Gessler. Niestety, Lipińska była zdegradowana podanymi potrawami. „Potrzeba tu „rewolucji”, bo ceny z kosmosu, a jedzenie niestety niejadalne. Ta botwina ze zwarzoną śmietaną, którą widzicie na zdjęciu, była tak słona, że nie dało się jej zjeść. O pozostałych daniach i ich smaku wspominać nie będę, bo to kwestia gustu... Smutek” – napisała na Instagramie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls, 19:00
W tym odcinku do lombardu przychodzi sławny bramkarz Jan Tomaszewski, który mówi, że są tu jego rękawice, które kiedyś podarował dobrze zapowiadającemu się piłkarzowi. Kazimierz nie może mu powiedzieć, kto je zastawił, ale może zaaranżować spotkanie.

Pociągami przez Imperium Osmańskie

BBC Earth, 19:55
Zachęcona sukcesem programu „Pociągami przez starożytny Egipt” profesor antropologii Alice Roberts znów wsiada do pociągu. Tym razem celem jej podróży są tereny dawnego Imperium Osmańskiego: od granicy syryjskiej, po Turcję, Bałkany i Budapeszt, najbardziej wysunięty na zachód punkt imperium.

Nauczyciel

TVP Kultura, 20:00
Francois, nauczyciel literatury z jednej z najlepszych szkół we Francji, zmuszony jest przyjąć posadę w placówce na paryskich przedmieściach, gdzie spotyka uczniów z nizin społecznych. Czy uda mu się odnaleźć w nowej sytuacji?

Przemytnik

TVN, 22:45
Bankrutujący osiemdziesięciolatek (Clint Eastwood) dostaje intratną propozycję pracy. Nieświadomie zostaje kurierem narkotykowym na usługach meksykańskiego kartelu.

KRZYŻÓWKA NR 79

Poziomo:

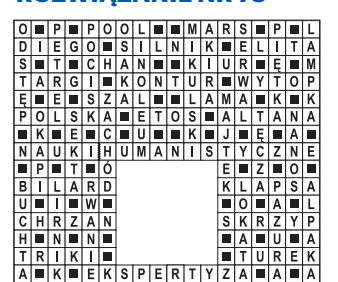
- 3) bezkrytyczny naśladowca,
- 6) rzecz niezwykła i piękna,
- 11) auto z Kraju Kwitnącej Wiśni,
- 12) stolica nad Tamizą,
- 13) John, filmowy komandos,
- 14) balzakowski lub dojrzwały,
- 15) system rozgrywek sportowych,
- 16) gra podobna do palanta,
- 17) drobna moneta w portmonecie,
- 18) potocznie znajomości w urzędzie, wpływy,
- 19) przełożony zakonu,
- 22) pułkownik marynarki wojennej,
- 24) rzeka w stolicy Słowenii,
- 26) określona ilość jedzenia,
- 27) cecha przypisywana osłu,
- 28) ostra przyprawa do mięsa,
- 29) gumowy but na niepogodę,
- 32) „Biały ...”, amerykański western,
- 36) rodzaj ganku kolumnowego,
- 37) dawniej polował na tura,
- 38) taniec z Argentyny,
- 39) pieszczotliwie o głowie rodziny,
- 40) próżnowanie, gnuśność.

Pionowo:

- 1) jest doceniane przez estetę,
- 2) Robert, były kierowca Formuły 1,
- 3) logarytmiczny lub błyskawiczny,
- 4) ukraińskie imię męskie,
- 5) element jednego z czworoboków,
- 6) rodzaj wysokiego kapelusza w kształcie walca,
- 7) uchylenie się przed ciosem,
- 8) rolnik za pługiem,
- 9) starogreckie naczynie na wino,
- 10) narzędzie do spulchniania gleby,
- 20) broń biblijnego Dawida,
- 21) barwne zjawisko atmosferyczne,
- 22) np. Kasztanka Józefa Piłsudskiego,
- 23) chroniony kuzyn bekasa,
- 24) osad z zamrożonej mgły,
- 25) wyprawa panny młodej,
- 29) narzędzie w warsztacie szewskim,
- 30) rola Ewy Lemańskiej w „Janosiku”,
- 31) Majewski lub Ziółkowski,
- 33) zaliczka na poczet poborów,
- 34) powieść Dostojewskiego,
- 35) nieistnienie niczego.



ROZWIĄZANIE NR 78



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Musisz dzisiaj podjąć się zadania, które pierwotnie miał wykonać ktoś inny. Horoskop dzienny zapowiada, że dobrze sobie z nim poradzisz.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś wróży, że otworzą się przed Tobą nowe możliwości aktywności w dziedzinie, która była Ci dotychczas dość odległa. **Baran (21.03 - 19.04)** Ktoś zwróci się do Ciebie z prośbą o radę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by wykazać się w tej sytuacji taktem i dyskrecją...

Byk (20.04 - 20.05)

Nie podejmuj drażliwych tematów. Horoskop dzienny ostrzega, że poruszanie ich może obudzić u kogoś bliższego przykre wspomnienia. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Słuchaj uważnie, ci mają do powiedzenia inne osoby. Horoskop na dziś wróży, że „między wierszami” mogą pojawić się ciekawe wątki... **Rak (22.06 - 22.07)** Horoskop dzienny na środę mówi, że pomyślność podejmowanych przez Ciebie działań w dużej mierze będzie uzależniona od innych osób.

Lew (23.07 - 22.08)

Obnoszenie się ze swoimi problemami to nie jest na dzisiaj najlepszy wybór. Horoskop dzienny mówi, że raczej nie znajdziesz zrozumienia. **Panna (23.08 - 22.09)** Ludzie będą liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że dla niektórych osób będziesz wręcz wyrocznią. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie miej pretensji, jeśli ludzie mało przychylnie będą reagować na Twoje pomysły. Horoskop dzienny na środę mówi, że obrażanie się to zły wybór.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje życie wejdzie na wysokie obroty. Horoskop dzienny wróży, że dużo dzięki temu osiągniesz, ale ten dorobek okupisz sporym zmęczeniem. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Stanesz w centrum wydarzeń. Horoskop na dziś zapowiada, że bez Twojego udziału i Twojej opinii nie zapadną żadne ważne decyzje. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Śmiało wyciągaj rękę do zgody. Horoskop dzienny na środę mówi, że przez nikogo nie zostanie odtrącona. Nawet przez Twoich oponentów.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17
i zapłacić kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk**, Połęża 3,
tel. 58/3003 211

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME

POKÓJ

WYNAJME domek dwupokojowy,
Gdańsk tel. 512-647-860

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ nieruchomości, również
zadłużone, za gotówkę, 518-878-010

Motoryzacja

SAMOCHOODY OSOBOWE - KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone
kupię zaniedbane powypadkowe.
Najlepiej płacimy, całe pomorskie
514-514-610

Praca

ZATRUDNIĘ

OFERUJEMY atrakcyjne zarobki
w opiece senioralnej.
Praca Niemcy, Austria.
Stawka 2100 Euro / mies netto
(wliczony bonus za szybki wyjazd).
Zadzwoń do nas: WeCare 22 606 41 19

ZATRUDNIMY opiekunów seniorów,
praca w Niemczech.
Teraz wyższe stawki dla
nowozatrudnionych, nawet 1950Euro
na rękę/1 miesiąc.
Premia do 250E za wyjazd w maju/
czerwcu.
Telefon: 22 295 51 47 Agencja
Promedica24

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

A do Z awarie dach, blachy, kominy,
papy, rynny, malowanie, 517-744-487

CYKLINOWANIE bezpyłowe
504641458

Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

ŻALUZJE. Rolety 501-005-692

KOMPUTEROWE

Laptopy, Komputery SERWIS
Tanio, Dojazd, tel. 505-558-579

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 20% dofi dla
emer./rent., super wyżywienie,
miodowyrat.pl
501-642-492.

MORZA

DZWRIZYNOMORZE.PL, 605-905-969

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Olimpijczyk i jego trofea. Spotkanie z Kazimierzem Adachem

Bogumiła Rzeczkowska
sport@gp24.pl

Biblioteka w Duninowie zorganizowała kolejne ciekawe wydarzenie. Gościem był Kazimierz Adach, bokser, olimpijczyk, mieszkanie Peplina w gminie Ustka.

- Żywą lekcję historii polskiego sportu przeprowadził w bibliotece w Duninowie Kazimierz Adach - mówi Zbigniew Podolak z Centrum Kultury Gminy Ustka. - W jego bokserskim dosier, oprócz największego osiągnięcia, czyli wywalczenia brązowego medalu podczas Igrzysk Olimpijskich w 1980 roku w Moskwie, są jeszcze takie zdobycze jak chociażby 3-krotny mistrz Polski i wice-mistrz Polski, uczestnictwo w mistrzostwach świata i Europy, 10-krotne reprezentowanie Polski w meczach między państwowych.

K. Adach to postać nietuzinkowa. Był znakomitym sportowcem, z imponującym bilansem, na który złożyło się 309 stoczonych walk - 275 zwy-



FOT. CENTRUM KULTURY GMINY USTKA

Na spotkanie w bibliotece w Duninowie z Kazimierzem Adachem przywiózł swoje trofea i pamiątki

cięstw, 6 remisów i tylko 28 przegranych. Dużą część swojego życia poświęcił pracy społecznej na rzecz słupskiego boks. Przez kilkanaście lat prezesował klubowi Czarni, dzięki czemu ten zasłużony klub nie zniknął ze sportowej mapy Polski i przetrwał czasy największego kryzysu. Okazał się także świetnym trenerem, czego uwięzieniem było zdobycie w 1990 roku pod jego wodzą mistrzostwa Polski.

- Kazimierz Adach przyjechał z częścią swoich sportowych trofeów, co wzbudziło żywe zainteresowanie uczestników spotkania. Jednym z nich był wójt gminy Ustka Rafał Konon - relacjonuje Zbigniew Podolak. - Kazimierz Adach okazał się wyjątkowo barwnym gawędziarzem i rozmówcą. Opowiadał między innymi o swojej bokserskiej inspiracji, a okazała się nią zwycięska finałowa walka Jerzego Kuleja na IO

w Meksyku. Kazimierz Adach nie ukrywał, że przez całą swoją sportową karierę chciał nawiązać do pięknych tradycji w walce lekkiej, którą to wagę reprezentowali wcześniej tacy wybitni zawodnicy jak Aleksy Antkiewicz, Kazimierz Paździor, Józef Grudzień i Jan Szczepański. Padło wiele ciekawych pytań. Wartością dodaną eventu było pojawienie się na nim Jana Kowalewskiego, kolejnego znakomitego boksera Czarnych.

REKLAMA 0010985611

Nekrologi i kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30

- ☐ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Gdańsk, Połęża 3, tel. 58/300 32 11**
- ☐ drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl
- ☐ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
- ☐ w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - **PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76**
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - **DZiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31**
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni**
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Kolegi

Jacka Nowickiego

wieloletniego Pracownika
PKS Wejherowo i PKS Gdynia S.A.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

Zarząd i Pracownicy PKS Gdynia S.A.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 18 maja 2024 r.
odeszła od nas nasza koleżanka

Gabriela Szulc

Msza Święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 23 maja 2024 r. o godz. 11:30
w Kościele pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Cmentarzu Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Rumi o godz. 12:45.

Pogrążeni w głębokim smutku
pracownicy i dyrekcja P.U.P. Complex Sp. z o.o.

0011090713

0011092885

Tomaszowi Zalewskiemu Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Ojca
śp

Henryka Zalewskiego

składają

Dziekan, Członkowie Okręgowej Rady Adwokackiej
w Gdańsku,
adwokaci, aplikanci adwokaccy oraz pracownicy
Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku

0011092282

0011092240

Ciągle Jesteś, bo żyjesz w naszych sercach...

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 maja 2024 r. w wieku 85 lat odeszła od nas
ukochana Żona, Mama i Babcia

śp

Janina Karmolińska

z domu Mazurowska

Msza Święta żałobna odprawiona zostanie 23 maja 2024 r.
o godz. 13:00 w kościele oo. Jezuitów
pw. św. Stanisława Kostki przy ul. Tatrzańskiej 35 w Gdyni.
Pogrzeb na Cmentarzu Witomińskim o godz. 14.00.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

PIŁKA NOŻNA ATALANTA BERGAMO I BAYER LEVERKUSEN ZMIERZĄ SIĘ DZIŚ W FINALE LIGI EUROPY

Kto zatriumfuje w Lidze Europy?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Już dziś poznamy pierwszego triumfatora europejskich rozgrywek. W finale Ligi Europy rozgrywanym na stadionie w irlandzkim Dublinie zagrają Atalanta Bergamo z Bayerem Leverkusen.

Wielu próbowało, ale dosłownie nikt nie dał rady. Bayer nie przegrał żadnego z pięćdziesięciu jeden meczów tego sezonu we wszystkich trzech rozgrywkach. Wygrał aż czterdzieści dwa razy - wielokrotnie dzięki trafieniom dopiero w doliczonym czasie gry. Wreszcie jako niepokonany przerwał dwunastoletnią hegemonię Bayernu Monachium w Bundeslidze, zdobywając swój pierwszy tytuł mistrzowski.

Ina tym chyba nie poprzestanie. Jeszcze w maju oprócz Ligi Europy może sięgnąć po Puchar Niemiec. W sobotę (25 maja) zagra o to trofeum z drugoligowym FC Kaiserslautern, dla którego gra reprezentant Polski Tymoteusz Puchacz.

- Zagramy dwa finały jednego tygodnia. Z Romą w półfinale Ligi Europy pokazaliśmy wielki charakter. Spojrzałem potem moim zawodnikom w oczy i zobaczyłem, że chcą więcej. Wciąż mamy szansę na zdobycie trzech tytułów, a moi chłopcy zasługują na wszystkie trzy tytuły - zaznacza 42-letni trener Xabi Alonso, który przedłużył kontrakt, odmawiając uprzednio Bayernowi Monachium.

W sukcesach Bayernu nie biorą udziału reprezentanci Polski. Ostatnim do połowy 2015 roku był Sebastian Boenisch, który wcześniej dzielił szatnię z Arkadiuszem Milikiem, kupionym za 2,6 mln euro z Górnika Zabrze. Przed nimi gole w Lidze Mistrzów strzelał Jacek Krzynówek, natomiast Puchar UEFA zdobył tylko Andrzej Buncol. Trofeum z 1988 roku pozostaje jedynym europejskim w gablocie Aptekarzy.

Zwycięzca tegorocznej Ligi Europy przyleci 14 sierpnia do Warszawy, by na PGE Narodowym zaważyć o Superpuchar Europy. Rywalem będzie



Bayer Leverkusen pod wodzą Xabiego Alonso wygrał Bundesligę nie przegrywając ani jednego meczu. Teraz na drodze „Aptekarzy” stanie Atalanta Bergamo

wygrany finału Ligi Mistrzów: albo Real Madryt z debiutującym Kylianem Mbappe, albo sensacyjnie Borussia Dortmund.

Równie sporym zaskoczeniem okazałaby się obecność Atalanty - aktualnie piątej dru-

żyny włoskiej Serie A (z szansami na podium), która w zeszłym tygodniu przegrała finał Pucharu Włoch z Juventusem.

- Finał Ligi Europy będzie historycznym wydarzeniem. Dla drużyn takich jak nasza to na-

prawdę niewiarygodne, ale to dobra wróżba dla wszystkich - przekonuje 66-letni trener Gian Piero Gasperini, który prowadzi drużynę nieprzerwanie od czerwca 2016 roku. W nowym sezonie stuknie mu cztery-

sta meczów. W grupie jego zawodnicy ograli gładko w dwumeczu mistrza Polski. U siebie zwyciężyli 2:0, a w rewanżu rozgrywanym na stadionie w Sosnowcu aż 4:0.

Przed nami starcie różnych filozofii gry - donosi dziennik La Gazzetta dello Sport. Atalanta Gasperiniego od zawsze stawia na agresję, tempo i intensywność. Natomiast w Bayerze Alonso punktem odniesienia jest piłka i relacje między zawodnikami, którzy ją posiadają - czytamy w obszernej analizie.

Finał w Dublinie obejrzy przeszło 50 tys. kibiców. Zagwizdże rumuński sędzia Istvan Kovacs. Według bukmacherów zdecydowanym faworytem jest Bayer. To jednak Atalanta dwa lata temu wygrała oba mecze w 1/8 finału tych rozgrywek; najpierw 3:2 u siebie, potem 1:0 w Leverkusen.

Transmisję w telewizji i stream w internecie z finału przeprowadzi platforma streamingowa Viaplay. Początek na Aviva Stadium w Dublinie o godzinie 21:00.

FOT. PAP/EP/CHRISTOPHER NEUNDORF

Piłkarskie Orły 2024. Vusković – światowa perła

Maciej Kwiatkowski
redakcja@polskapress.pl

Luka Vusković, choć ma zaledwie 17 lat, to Tottenham Hotspur zapłacił za niego blisko 14 milionów euro. Półki co obrońca gra w Radomiaku Radom!

O tym lutowym transferze do klubu z ekstraklasy rozpisywały się największe piłkarskie portale na świecie. Na swojej oficjalnej stronie, na platformie X, informację o transferze Luki Vuskovića do Radomiaka Radom zamieścił sam Fabrizio Romano.

„Przyszły zawodnik Tottenhamu Luka Vusković ogłosił swój transfer do polskiego zespołu Radomiaka Radom na zasadzie wypożyczenia z Hajduka Split” - głosił komunikat. Za to angielski portal „Breaking the li-

nes” tak opisał jego sylwetkę: „Jak na szesnastolatka imponuje warunkami fizycznymi. Ma 193 cm wzrostu, świetnie gra w powietrzu i niezwykle ciężko go minąć. W pojedynkach defensywnych wyróżnia się odwagą i brawurą, bardzo dobrze radzi sobie w odbiorze piłki. Jest szybki i świetnie nadaje się do gry wysokim pressingiem, do tego jego mobilność i technika są zaskakująco dobre, biorąc pod uwagę jego wzrost”. Wszystkie te cechy reprezentant młodzieżowy Chorwacji i zawodnik, który z Hajdukiem Split awansował do finału młodzieżowej Ligi Mistrzów, zaczął potwierdzać na polskich boiskach.

Na swój debiut musiał czekać i nie był on wymarzony, bo Vusković wbiegł na murawę stadionu Cracovii w 65. minucie, gdy popularne „Pasy” prowadziły z Zielonymi 5:0, a osta-



Luka Vusković, choć ma dopiero 17 lat, już zdążył pobić jeden z rekordów PKO BP Ekstraklasy. Gra w Radomiaku

tecnie wygrały różnicą sześciu bramek. W kolejnym pojedynku rosły Chorwat zagrał już od pierwszej minuty, ale Radomiak przegrał wówczas z Pogonią Szczecin 0:4. Trener Maciej Kędziorek stawiał jednak

na niego, choć do dyspozycji miał przecież doświadczonych Mateusza Cichockiego czy Mike Cestora. To jednak Vusković swoją charyzmą, jak i opanowaniem i boiskową inteligencją zapracował na kolejne występy

od pierwszych minut. To, że nie tylko dobrze gra w defensywie, pokazały kolejne starcia. Gdy 17-latek zaczął zapędzać się w okolice pola karnego, a czynił to dość często, wówczas zaczęło pachnieć golami. W końcu czwartego marca zawodnik zdobył swoją premierową bramkę w ekstraklasie, pokonując, a także, strzałem głową, Mateusza Kochalskiego ze Stali Mielec. W pojedynku następnej kolejki Vusković potrzebował zaledwie pięciu minut, by wykorzystać zamieszanie w polu karnym Piasta Gliwice i zaskoczyć Frantiska Placha.

Co ciekawe, Chorwat w marcu zdobył nie tylko cztery punkty w rankingu Piłkarskich Orłów, ale i nagrodę za numer miesiąca lotto w ekstraklasie. Wyróżnienie otrzymał za to, że został najmłodszym strzelcem dwóch goli w ekstraklasie w XXI

wieku. Kolejnego gola Vusković zdobył już strzałem zza pola karnego, a uczynił to w wyjazdowym starciu przeciwko Legii Warszawa. Jak długo na polskich boiskach będzie trwała przygoda jednego z największych talentów młodego pokolenia na świecie, za którego Tottenham Hotspur zapłacił blisko 14 milionów euro? - Czynimy starania, żeby Vusković został wypożyczony do Radomiaka, na kolejny sezon i półki co rozmowy z angielskim klubem są optymistyczne - przyznał Sławomir Stempniewski, prezes Radomiaka.

Oto współczynniki, przez które mnożymy gole, przyznając miejsca w naszym rankingu: dla ekstraklasy/ekstraligi wynosi 2; dla I ligi - 1,75; dla II ligi - 1,5; dla III ligi - 1; dla IV ligi - 0,625; dla Pucharu Polski - 2; dla europejskich pucharów - 2,5. ©

FOT. MACIEJ KWIATKOWSKI



RANKING



PATRONAT
HONOROWY



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

PARTNER
MERYTORYCZNY



SPORT

www.sportowy24.pl

Trefl przywitał nowego szkoleniowca

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Od sezonu 2024/2025 obowiązki pierwszego trenera siatkarzy Trefla Gdańsk pełnić będzie powracający do Polski Mariusz Sordyl. To już oficjalna informacja.

Wczoraj Mariusz Sordyl oficjalnie został przedstawiony jako nowy trener siatkarzy Trefla w hotelu Sheraton Sopot. Potwierdziły się tym samym wcześniejsze przecieki medialne. 54-letni szkoleniowiec w ostatnich latach pracował głównie poza granicami kraju. Przez dwa poprzednie sezony prowadził ukraiński Epicentr-Podolany Horodok, a wcześniej związany był z tureckim Fenerbahçe SK (2018-2020), krótko z Jeopark Kula Belediyespor, a także katarskim Al Ahli Ad-Dauha oraz rumuńskim Remat Zalău (2011-2013). Prowadził również reprezentację Rumunii (2012) oraz reprezentację Polski juniorów (2018-2019).

- Moim celem jest stworzenie zespołu, który nie tylko będzie odnosił sukcesy na boisku, ale także będzie stanowił spójną i zgraną grupę. Chcę, aby każdy zawodnik czuł się częścią czegoś wyjątkowego, abyśmy wspólnie budowali drużynę, z której każdy będzie dumny. Ważne jest dla mnie, aby Trefl Gdańsk nie tylko wygrywał mecze, ale także reprezentował wartości takie jak szacunek i profesjonalizm. Z ogromną radością i determinacją podejmuję tę współpracę, mając głębokie przekonanie, że wspólnie wypracujemy wiele sukcesów - wyjaśnia nowy szkoleniowiec Trefla.

Sordyl sam był siatkarzem i grał na kilku pozycjach głównie w AZS-ie Olsztyn (dwukrotny mistrz Polski oraz wice mistrz kraju w 2024 roku), ale także w lidze francuskiej.

- Mariusz Sordyl to nie tylko świetny szkoleniowiec, ale także znakomity mentor i przywódca. Jego podejście do pracy z zawodnikami, zdolność do motywowania oraz umiejętność wydobycia z nich maksimum potencjału są cechami, które w pełni odpowiadają naszemu ambicjom i filozofii klubu. Jestem przekonany, że pod jego wodzą nasza drużyna będzie rozwijać się dynamicznie, osiągając nowe sukcesy i zapewniając kibicom niezapomniane chwile - mówi Dariusz Gadowski, prezes gdańskiego klubu.

- Powrót do najlepszej ligi świata po 13 latach wzbudza we mnie wiele emocji. Przede wszystkim odczuwam ekscytację i determinację. Trefl Gdańsk to nowoczesny, świetnie zorganizowany klub z wyjątkową atmosferą, którą tworzą wspaniali kibice w Ergo Arenie. Co więcej, Gdańsk jest miastem o bogatej historii, dynamicznie rozwijającym się i pełnym uroku co tworzy doskonałe warunki do pracy i życia - podkreśla związany z Olsztynem były siatkarz.

W Gdańsku będzie współpracował m.in. z Mariuszem Wlazłym, który kontynuuje pracę przy zespole w sferze mentalnej.



Mariusz Sordyl związał się z Treflem Gdańsk. W przyszłym sezonie chce powalczyć o play-offy

KOSZYKÓWKA

Po dwóch meczach półfinałowych w Ergo Arenie rywalizacja przenosi się do Wrocławia. Koszykarze Trefla Sopot mają za sobą dwa spotkania play-offów ze Śląskiem Wrocław. Trzecie z nich zaplanowane zostało w Hali Stulecia w stolicy Dolnego Śląska w sobotę o godz. 15. W drugiej parze półfinałowej King Szczecin prowadzi 2-0 z PGE Spójnią Stargard. (raf)



FOT. P. ŚWIDERSKI

ŻUŻEL

Sądna niedziela Wybrzeża. Energa Wybrzeże Gdańsk w niedzielę o godz. 14 podejmie H.Skrzydlewską Orła Łódź. Będzie to spotkanie najsłabszych obecnie zespołów 2 Ekstraligi. (raf)

Kluby potrzebują siebie



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Wielkoformatowe oprawy Lechii Gdańsk były znakomite. Ubarwiły derby Trójmiasta

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

KOMENTARZ. 36 483 widzów na 46. piłkarskich derbach Trójmiasta na stadionie Polsat Plus Arena Gdańsk robi wrażenie. Tego wyniku nie byłoby bez kibiców... Arki Gdynia.

Mecze Lechii Gdańsk i Arki Gdynia na żywo oglądałem od 2007 roku. W natłoku obowiązków służbowych i z sympatii do innych dyscyplin sportu w ostatnim czasie rzadziej robię to z trybun. Najczęściej pozostaje mi śledzenie boiskowych wydarzeń zza ekranu. Są jednak takie wydarzenia, kiedy ruszyć się wypada. Do takich - bez dwóch zdań - należą piłkarskie derby Trójmiasta. I mam wrażenie, że w kontekście tych ostatnich w Gdańsku, podobnie pomyślało wielu „niedzielnich” kibiców.

Dość zauważyć, że pierwszy mecz sezonu Lechii w Gdańsku na poziomie 1 Ligi oglądało z trybun „Bursztynka” 7798 tzw. uprawnionych. To było 28 lipca 2023 roku, a rywalem biało-zielonych był Motor Lublin. Motor jest tuż przed końcem sezonu na czwartym miejscu w tabeli, więc sportowo z pewnością wybija się na tym szczeblu. Sportowo wybija się także Arka Gdynia, która jest

o krok od awansu do Ekstraklasy.

- Widzisz ilu jest kibiców? Normalnie przyjeżdżam tutaj tuż przed meczem. Teraz musiałem być dwie godziny wcześniej. Ci ludzie przyjechali tutaj, bo jest Arka Gdynia - mówił mi Marcin Domański, dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej. Nie po raz pierwszy miałem przyjemność oglądać z nim sportowe wydarzenie w Trójmieście.

Z takim postawieniem sprawy trudno się nie zgodzić. Obecnego rekordu 1 Ligi by nie było, gdyby na stadionie Polsat Plus Arena Gdańsk zabrakło zorganizowanej grupy sympatyków Arki Gdynia. Ich obecność była bodźcem dla fanów Lechii. Przyjechali, żeby wykrzyczeć emocje. Najczęściej w słowach, których przytaczać nie trzeba. Prawda jest jednak taka, że ta niechęć wybucha niczym wulkan tylko w takich momentach. Mijamy się przecież w SKM-ce, w tramwaju, w trolejbusie, czy autobusie. Mijamy się w centrach handlowych i na nadmorskich deptakach. Wierzę, że te nasze relacje są ciepłe, pozbawione wulgarności, jaką znów usłyszałem. Gdańsk i Gdynia na wielu szczeblach współpracują, a to pomaga się rozwijać.

Podobnie jest w piłce nożnej. Lechii potrzebna jest silna

Arka, a Arce potrzebna jest silna Lechia. To będzie dodatkowo napędzać jej prezesów, pracowników klubów, trenerów i zawodników. To pozwoli władzom pozyskiwać lepszych zawodników, a idąc dalej, znowu zyskają na tym kluby drugiego szeregu, czyli Gedania 1922 Gdańsk, Jaguar Gdańsk, Bałtyk Gdynia i odjeżdżając od Trójmiasta dalej Chojniczanka Chojnice, czy Radunia Stężyca.

Lechia Gdańsk w niesamowitych okolicznościach wygrała 46 derby Trójmiasta 2:1, niejako pieczętując już awans do Ekstraklasy. Wielkie słowa uznania należą się kibicom biało-zielonych, którzy przygotowali wielkoformatowe oprawy. To były dzieła sztuki, rozłożone przez tysiące innych podczas meczu. To były pryncy ze smaczkami, ale i ze smakiem, pozbawione wulgarności. Dzięki takim oprawom piłkarskie widowiska przeżywa się jeszcze lepiej.

Słowa uznania należą się także kibicom Arki Gdynia, którzy przyjechali do Gdańska

Wzajemne antagonizmy - realne lub wyśpiętywane tylko z przyzwyczajenia - napędzają oba kluby w Trójmieście

w zorganizowanej grupie liczącej ok. 1500 osób. Wybrali się w jednolitych, żółtych bluzach, co pokazywało ich jedność w tym dniu. Dopingowali swoich piłkarzy, nie szczędzili gardła, co przy takim harmidrze nie było prostą sprawą. „Bursztynka” opuszczali jednak niepyszni, bo derby nie ułożyły się po ich myśli.

Powiem szczerze, że byłem jednym z tych, którzy nie wierzyli, że rozbite po spadku Lechii uda się szybko wrócić do krajowej elity. Nie sądziłem też, że targana wewnętrzными problemami Arkę Gdynia stać będzie na świetny wynik sportowy. Dzisiaj już wiem, że się myliłem. Że sport okazał się nieprzewidywalny, za co go tak kochamy. Cieszę się więc, że Lechia jest już w Ekstraklasie. I trzymam kciuki za Arkę, bo ją też chcę oglądać wysoko.

Jagiellonia Białystok i Śląsk Wrocław 27 maja 2023 roku z ulgą kończyły sezon 2022/2023 tuż nad strefą spadkową PKO Ekstraklasy. 25 maja 2024 roku około godz. 19.30 jeden z tych klubów będzie mistrzem, a drugi wicemistrzem Polski. Ich przykład pozwala wierzyć w sportowe sukcesy na przekór logice. Może już niebawem, na poziomie ekstraklasy, będziemy świadkami takich przeżyć w Gdańsku i/lub Gdyni.